



# DZIEN POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przy m. i. rozdzielnie od godz. 17-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze

kontoczekowe P. K. O. Nr 160-91

Cena numeru w Toruniu 1 na prowincji gr. 20

Reklama w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja Toruń Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienne 402 nocny 211 Telefon Administracji 206

Oddział Ciepł. K. Stadleraben 6, telefon 214-84 - Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, Staro-Bankowa 5, tel. 442.

Rok III.

Toruń, sobota 31 stycznia 1931

Nr. 24

## Pod sąd Europy

### Różnica między kulturą polską a niemiecką

Warszawa, 30. 1. (PAT.). W związku ze sprawą sądową, wytoczoną lotnikom polskim w Opolu, którzy wskutek zablądzenia i zamieci śnieżnej zmuszeni byli do lądowania na terytorjum niemieckim, za co zostali postawieni w stan oskarżenia przez władze niemieckie, podajemy poniżej część wypadków lądowania niemieckich samolotów na terenie Polski podczas bezprawnego przelotu nad Polską. W żadnym z poniżej wyszczególnionych wypadków władze polskie nie oddawały lotników niemieckich pod sąd, przeciwnie udzielały im najdalej idącej pomocy i umożliwiały dalszy odlot.

W r. 1921 wiosną samolot typu „Rumpler“ nr. 23 wylądował pod Gdynią; we wrześniu 1921 r. samolot „Albatros“ „D. 2“ wylądował w Redzie powiatu morskiego; w jesieni r. 1924 samolot „A. E. G.“ wylądował w Gdyni na Kamiennej Górze; w sierpniu 1926 r. wylądował samolot w powiecie grodziskim w Poznaniu.

Patrz strona 10.

# Proces o zamach na Marsz. Piłsudskiego

Patrz strona 10.

## Następne posiedzenie Senatu we wtorek

(z) Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Biuro Senatu komunikuje, że plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek 3 lutego r. o godz. 4 po poł.

## Niemieckie plotki zdementowane

Warszawa, 30. 1. (PAT.). W nr. 18 berlińskiej „Tekstil Zeitung“ z dn. 22 stycznia b. r. ukazała się wiadomość o jakoby zamierzonym wprowadzeniu w Polsce narazie 3-miesięcznego moratorium. W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

## Aresztowanie b. min. ukraińskiego za oszustwo

Lwów, 30. 1. (PAT.). Wczoraj aresztowano byłego ministra ukraińskiego rządu zachodniej Ukrainy adwokata dr. Izydora Hołubowicza. Hołubowicz wplątał się ostatnio w interesy drzewno i naftowe, na których stracił wiele pieniędzy. Chcąc się ratować, rozpoczął współpracę z pewnym osobnikiem z Borysławia i razem z nim dopuścił się szeregu oszustw.

## Z międzynarodowego Biura Pracy

Genewa, 30. 1. (PAT.). Wczoraj po południu pod przewodnictwem Fontaine'a — przedstawiciela rządu francuskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie 55-tej sesji rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

## Nowa fala katastrof

30 górników zabitych w czeluściach kopalni. Limpton (Stan Indiana), 30. 1. (PAT.). W jednej z tutejszych kopalni wskutek zapalenia się prochu strzelniczego nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą śmierć 30 osób. Jedynie dwóch górników, znajdujących się blisko wybuchu, uszło z życiem.

Większa część z pogród 215 górników na szczęście wyszła z kopalni na krótko przed wybuchem. Przypuszczają obecnie, iż przyczyną katastrofy było zapalenie się gazów.

prowadzony przez von Jankowskiego, który lecąc z Berlina do Wrocławia, zablądził; trzeci pułk lotniczy naprawił uszkodzony silnik; gościnnie przez kilka dni w Polsce podejmowany Jankowski odleciał i następnie nadesłał list z podziękowaniem; dn. 6 maja 1927 r. samolot „D. 1053“ wylądował w Wielkim Kacuku koło Gdyni; dn. 14 stycznia 1928 r. wylądował samolot w powiecie kartuskim; dnia 12 września 1928 r. wodnołatowiec typu Dornier „Graf Zeppelin“ „D. 1447“ wodował na jeziorze czarnowieckim.

## Min. Zaleski wygłosi exposé w komisji spraw zagranicznych Senatu

(z) Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, które odbędzie się w środę, p. minister spraw zagranicz-

## Akcja rozbierania partyjników w Komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej

Warszawa, 30. 1. (PAT.). Dn. 29 bm. pod przewodnictwem posła Podoskiego (BBWR.) obradowała sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej w sprawie dopuszczalności umieszczania w interpelacjach poselskich artykułów prasowych, obłożonych aresztem.

Na wstępie przewodniczący komisji odczytał pismo marszałka Sejmu, w którym ten ostatni zwraca się do komisji regulaminowej o wydanie opinii w powyższej materji, oraz objaśnia, jakie wątpliwości prawne może naruszać umieszczanie w interpelacjach poselskich

artykułów prasowych, obłożonych aresztem, oraz jakie środki posiada marszałek Sejmu, aby tej praktyce położyć kres.

Sprawy te referował wicemarszałek Sejmu poseł Car, który w konkluzji zaproponował, aby komisja regulaminowa wypowiedziała następującą opinię:

1) przytaczanie w interpelacjach w dosłownym brzmieniu skonfiskowanych druków jest niedopuszczalne, gdyż godzi w powagę Sejmu i łamie konstytucyjne zasady nienaruszalności orzeczenia sądu przez inne władze państwowe (art. 77 ust. 2 Konstytucji);

2) marszałek Sejmu na podstawie art. 26 ust. 3 w związku z art. 11 regulaminu ma prawo żądać od interpelantów, aby skreślali z interpelacji treść, objętą konfiskatą.

Z wywodami sprawozdawcy polemizował obszernie poseł Stanisław Stroński (Kl. Nar.), który dowodził, że zarówno obowiązująca Konstytucja, jak i ustawy oraz regulamin sejmowy nie upoważniają marszałka Sejmu do tak daleko posuniętej cenzury interpelacji poselskiej.

Pos. Pużak (PPS.) zaproponował odroczenie dyskusji do następnego posiedzenia, celem dania możliwości członkom komisji rozważenia zaproponowanej tezy.

W dyskusji przedstawiciele Klubu Narodowego, popierając wniosek Pużaka, jako jeden z argumentów za tym wnioskiem, wysunęli motyw konieczności porozumienia się w tej sprawie z prezydym swego klubu.

Komisja przyjęła wniosek posła Podoskiego o odroczenie dalszej dyskusji.

Następne posiedzenie odbędzie się dn. 3-go lutego b. r.

## Wielki Mufti Jerozolimy przyleżdża do Polski

(z) Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Z kół muzułmańskich informują, że wiosną r. b. przybędzie do Polski najwyższy dostojnik wyznania mahometańskiego w Palestynie, Wielki Mufti Jerozolimy, który rozporządza znacznymi wpływami wśród ludności muzułmańskiej Palestyny i całego Bliskiego Wschodu. Przyjazd jego do Polski będzie rewizytą dla naczelnego Muftiego Szykiewicza w Wilnie, który w swoim czasie złożył mu wizytę w Jerozolimie.

## Nowy cios dla endecji

### Sąd honorowy studentów wstępuje publicznie przeciw gwałtom rozpolitykowanym akademik.

(z) Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Wszystkie organizacje akademickie otrzymały od sądu honorowego studentów Politechniki lwowskiej następującą odezwę:

Sąd honorowy i polubowny studentów politechniki lwowskiej jako instytucja, stojąca na straży honoru i godności społeczeństwa akademickiego, potępia skandaliczne zajścia, które miały miejsce na całym szeregu ostatnich wieców. Sąd honorowy uważa, że coraz częściej powtarzające się wypadki na wiecach akademickich bicia kolegów, napadania kilku na jednego, kolidu-

ją jawnie z kodeksem honorowym i obniżają poziom etyczny i opinię młodzieży akademickiej wobec ogółu.

Sąd honorowy uważa że postępowanie podobne nadaje się do wykluczenia sprawców tych zająć ze społeczności akademickiej. Sąd honorowy apeluje do przedstawicieli towarzystw Bratniej Pomocy jako biorących udział w przewodnictwie wieców akademickich, aby na przyszłość do czynów podobnych nie dopuszczali a nazwiska winnych podali do wiadomości sądu honorowego.

# Ceny muszą być zrównoważone

Oto jedyny ratunek w coraz trudniejszej sytuacji gospodarczej

(z) Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen umiuc w następujący sposób obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

Rozmiary wytwórczości przemysłowej uległy w grudniu dalszej znacznej redukcji. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się z 105.9 w listopadzie do 101.9 w grudniu. Spadek rozmiarów wytwarzania zaznaczył się w grudniu niemal wyłącznie w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych przy równoczesnym silnym spadku przewozów kolejowych tych dóbr z 77.5 do 66.5. W przemyśle włókienniczym przy silnym skurczeniu się obrotów (przewozy kolejowe tkanin spadły z 81.6 w listopadzie do 62.2 w grudniu) ponowne zmniejszenie zatrudnienia nastąpiło pod koniec miesiąca w okresie świąt. W innych gałęziach produkcja nie wykazała w grudniu poważniejszych zmian w porównaniu z listopadem.

Sądząc na podstawie danych o liczbie bez-

robotnych proces ograniczania rozmiarów produkcji przemysłowej odbywał się w dość znacznych rozmiarach również i w styczniu.

Przesilenie rolnicze w drugiej połowie grudnia, a bardziej jeszcze w styczniu uległo dalszemu pogłębieniu. Nietylko bowiem trwała ostra zniżka na rynkach zwierzęcych ale ponadto ceny zbóż odznaczające się w ostatnich miesiącach pewną stałością, ostatnio doznały dalszego obniżenia, szczególnie dotkliwego dla pszenicy.

Rola ludności wiejskiej jako konsumenta towarów przemysłowych redukuje się coraz bardziej.

Sytuacja na rynku pieniężnym nadal kształtuje się niepomyślnie.

Wyplacalność uległa raczej dalszemu pogorszeniu, ponieważ pewien spadek w odsetkach protestów wekslowych w Banku Polskim w grudniu należy przypisać odroczeniu terminu płatności licznych zobowiązań. Pomimo silnego

i nagłego skurczenia się obrotów nie nastąpiło powszechne pogorszenie się wypłat. Wkłady w bankach uległy dalszemu zmniejszeniu, ale tempo spadku bardzo znacznie osłabło. Równocześnie nastąpił wyraźny silny wzrost wkładów oszczędnościowych i w rezultacie ogólna suma wkładów w instytucjach kredytowych po kilkumiesięcznej przerwie wykazała ponownie pewien wzrost. Podobny wzrost wkładów oraz brak nadmiernych zapasów towarowych pozwala przypuszczać, że procesy kurczenia się obrotów i ograniczania się wytwórczości przemysłowej mogłyby być w najbliższych miesiącach ukończone. Koniecznym do tego warunkiem jest jednak równowaga cen. W dotychczasowym przebiegu depresji spadek cen odbywa się nadal nierównomiernie.

Podczas gdy ceny jednych artykułów silnie spadły, obniżając dochody i zakupy odpowiednich grup ludności, ceny innych artykułów pozostały na poziomie niemal niezmiennym.



# Wymowny „protest zbiorowy”

Pokwapił się nareszcie „Kurjer Poznański” przed kilku dniami na pierwszej stronie ogłosić „Protest zbiorowy” w sprawie brzeskiej. „oprzędził go krasomówczym wstępem, gdzie wypisano m. in.:

„Występujemy wszędzie i zawsze przeciw każdemu bezprawiu, dlatego zwalczamy na każdym kroku nadużycia i wymuszenia...”

Protestujemy bez względu na przynależność partyjną...

Za czasów niewoli dzierżyliśmy wytrwale i wysoko nieskalany sztandar polski...”

Po tych słowach następują podpisy. Na pierwszym planie figurują „podpisy z Województwa Pomorskiego”. Uświetnia je w drugim wierszu ks. Bolt Feliks, pomorski przywódca Stronnictwa Narodowego; dalej następują podpisy tych wszystkich, którzy stale przy każdej sposobności, przy każdej demonstracji robionej i fabrykowanej na użytek akcji partyjnej Stronnictwa Narodowego skwapliwie służą swymi nazwiskami, dokumentując jednocześnie swoją partyjność. Oczywiście, że figuruje m. i. podpis adwokata Osowskiego Pawła, który wytyczał energię swoją nadaremnie, aby szereg grono protestowców zaokrąglić na terenie toruńskim wytargowaniami przypadkowo użwiskami.

Obok działaczy endeckich figurują — widocznie, aby protest obfitował w większą ilość nazwisk — ich żony. Chyba „Kurjer Poznański” myślał o żonach chwył członków i szeregowców partyjnych, gdy pisał, że „protestujemy bez względu na przynależność partyjną”.

Mimo to „protest pomorski” wypadł słabo, blado i mizernie; lepiej jakoś udał się protest wielkopolski; więcej tam wymęczono i wyciągnięto nazwisk redaktorów, radców, inżynierów, studentów. Jakoś endeckie władze pomorskie zdradzają widoczną stabilność i cierpią, zda się, na uwiad energię.

Czy stało się to przez niedopatrzenie, czy też nie bez kozery, lecz w proteście pomorskim nie znajdujemy nazwiska naczelnego redaktora „Słowa Pomorskiego” p. Sachy (figuruje natomiast nazwisko jego żony). Niema następnie ani nazwiska redaktora Kanarowskiego, ani Morzyckiego z Grudziądza, ani endeckiego luminarza kościelniczego von Wysockiego, ani „męczennika” Łukaczyńskiego, nie mówiąc już o przeróżnych Szrajberach, Kolendach i t. d. Zapewne i oni rwą się do podpisu i popisu; zapewne podpiszą, gdyż trudno przypuścić, aby prezysi i conajprzedsniejsi rzeerze Stronnictwa Narodowego tak zgrani w każdym działaniu, kryjący zawsze swoimi nazwiskami „pełną ofiarną poświęcenia pracę”, tamtych niepodpisanych, wstydzili się figurować obok ich nazwisk. Drażliwość w tym wypadku nie byłaby — zdaniem naszym — na miejscu, zwłaszcza że ci, którzy dziś protestują, nie protestowali dawniej, gdy trzeba było zwalczać jak najenergiczniej bezprawia. Nie protestowali nawet wtedy, gdy ich własny organ partyjny, „Słowo Pomorskie”, na grobie mordercy pierwszego prezydenta Rzplitej składał wieniec i hold w imieniu obywatelstwa (czy tej endeckiego) miasta Torunia.

„Zwalczajmy na każdym kroku nadużycia i wymuszenia” — brzmi to, co podpisali m. in.

czynni i oficjalni działacze Stronnictwa Narodowego na Pomorzu. Nie wiemy, czy ci właśnie, którzy podpisali publicznie to chwalebne i piękne oświadczenie zastanowili się głęboko nad jego treścią i odpowiedzialnością złożonych przez siebie publicznie pod tem oświadczeniem podpisów. Nie chcemy narazie rozważać się, biorąc każde z nazwisk z osobną odpowiedzialnością, dającą gdy na Pomorzu działy się rzeczy amoralne bezprawne, zamęt i niepokój wnoszące do naszego społeczeństwa, gdy indywidualnie i zbiorowo gloryfikowano karygodne objawy warcholstwa, nie było nikogo z tych, którzy dziś podpisali protest w szeregach protestujących. Czyż tylko dlatego, że Stronnictwo Narodowe nie aranżowało i nie potrzebowało wtedy dla własnych celów partyjnych — protestów?

Na jeden jeszcze fakt musimy zwrócić szczególną uwagę. W tym samym numerze „Kurjera Poznańskiego” — gdzie na pierwszej stronie figurował protest zbiorowy, czytaliśmy taką depezę na stronie 5-tej:

„Nowy Jork, 26. 1. (Tel. wł.). W dwudziestu największych dziennikach Stanów Zjednoczonych (należących do trustu prasowego Hearsta), które obsługują całą Amerykę i wybitniejsze środowiska Azji i Australji — ukazały się szczegółowe opisy tortur w lochach Brzeźcia. Konsulaty polskie w Ameryce, pozabawione wyników urzędowego śledztwa w sprawie Brzeźcia — są bezsilne i nie mogą przeciwdziałać szkodliwej propagandzie.”

Ta depeza bez porównania jest stokroć wymowniejsza od „protestu zbiorowego”.

Wyreczmy „Kurjer Poznański”, który zataił przed czytelnikami, kim jest koncern

Hearsta i komu oddaje przysługi. Już raz podkreślaliśmy, że koncern Hearsta zaciera ręce z uciechy, bo związany jest węzłami pokrewieństwa i moralnego i finansowego a nawet węzłami krwi z Berlinem. W takich warunkach i otoczeniu sporządzenie materiału protestacyjnego na łamach tej prasy — wątpliwy — aby podpisującym protestowcom przypadł do smaku i nie wywołał z ich strony choćby mimowolnego odruchu zastanowienia czy potępienia. Prasowa złośliwość partyjna i w tym wypadku zbyt daleko poszła nawet w stosunku do własnych członków i filarów partyjnych — stawiając „protest zbiorowy” z kampanją koncernu prasy Hearsta na jednym poziomie.

W zakończeniu tych uwag dodamy, że gdy „Kurjer Poznański” zamieścił „protest zbiorowy” na stronie pierwszej na czołowym miejscu — „Słowo Pomorskie” ukryło go aż na stronie 5-tej. Czyżby dlatego, że tam podpisał protest naczelnny redaktor „Kurjera Poznańskiego” b. minister spraw zagranicznych dr. M. Seyda, a tu w Toruniu pod protestem zabrakło podpisu naczelnego redaktora „Słowa Pomorskiego”?

I jeszcze jedna uwaga. W tym samym numerze „Kurjera Poznańskiego” czytaliśmy o koncernie Hearsta, natomiast w „Słowie Pomorskim” w numerze, w którym ogłoszono protest, znaleźliśmy „publiczne zapytanie” w imieniu Kociewia-pióra ks. prałata dr. Lisa...

Przedziwne nasuwają się refleksje, przedziwne i bolesne, zwłaszcza gdy na wstępie protestu czytaliśmy „za czasów niewoli dzierżyliśmy wytrwale i wysoko nieskalany sztandar polski”.

(ski.)

## Z pobytu P. Prezydenta Rzplitej w Wiśle



Jazda na nartach jest ulubioną rozrywką Pana Prezydenta. Zdjęcie: — Pan Prezydent Rzplitej i ks. kapelan Bojanek.

## Imieniny p. Prezydenta Rzplitej

W dniu 1 lutego przypadają imieniny p. Prezydenta Rzplitej. Wobec pobytu Głowy Państwa w Wiśle na Śląsku, życzenia przyjmować będzie kancelarja cywilna, które wpisywane będą do specjalnej księgi.

# Magistrala kolejowa Śląsk-Gdynia największym budowlanem przedsięwzięciem kolejowym w Europie

Toczące się obecnie w Ministerstwie Komunikacji przy udziale Ministerstwa Skarbu układy z francuskim konsorcjum Schneider Creusot i Banque des Pays du Nord w sprawie pożyczki na dokończenie budowy wielkiej magistrali kolejowej zagłębie węglowe — Gdynia każe zapoznać się bliżej z objektem toczących się układów.

Myśl stworzenia bezpośredniego połączenia kolejowego pomiędzy ośrodkami ciężkiego przemysłu wydobywczego i przetwórczego, Górnym Śląskiem i zagłębiem dąbrowskim, a wybrzeżem morskiem, była niemiernioną konsekwencją przystąpienia do budowy portu w Gdyni. Szybki wzrost przewozów w kierunku do morza i odwrotnie, który był głównym po-

wodem przystąpienia do tej budowy, nakazywał przedsięwzięcie zawczasu środków, któreby zapobiegły niemożności obsłużenia dwóch portów pod względem przewozowym. Jednotorowa na znacznej swej przestrzeni kolej, łącząca dotąd zagłębia śląskie i dąbrowskie z morzem, nie mogła na dłuższą metę sprostać temu zadaniu, to też koniecznym się stało zbudowanie nowej linii. A że dotychczasowy kierunek obsługiwał przedewszystkiem Gdańsk, nową więc linię wytknięto na Gdynię.

Nowa kolej idzie po przekątnej oswo-boku romboidalnego, tworzonym przez linje kolejowe: Katowice — Koluski — Toruń — Gdynia ze wschodu, a Katowice — Podzamcze — Gniezno — Gdynia z zachodu; posiadać ona będzie długość przeszło 550 km. i sta w porównaniu do kierunku wschodniego skrót odległości około 100 km.

Narazie zbudowane są 2 odcinki: od st. Herby Nowe do Zduńskiej Woli, długości 104 km., i od Maksymiljanowa pod Bydgoszczą do Gdyni — 184 km. Pozostałe do zbudowania odcinek Zduńska Wola — Inowrocław, długości około 156 km., aczkolwiek i na tym odcinku wykonano już część robót ziemnych. Na 2 pierwszych odcinkach otwarto już ruch tymczasowy i uruchomiono poingi tak towarowe, jak osobowe.

Ogólny koszt budowy linii Herby Nowe — Gdynia obliczony jest — jak podaje „Polska Gospodarcza” — na 270 milj. zł. Dotąd wydano 125 milj. zł., wykonując na linii Herby — Inowrocław około 33,3% robót, przewidzianych kosztorysem, a na linii Bydgoszcz — Gdynia 61%. Magistrala budowana jest narazie jako kolej jednotorowa z tem jednak, że wszystkie mosty i przepusty budowane są w przewidywaniu ułożenia w następstwie drugiego toru, co niezbędne jest dla zapewnienia magistrali należytej zdolności przepustowej.

Kolej Śląsk — Gdynia jest obecnie największym kolejowym przedsięwzięciem budowlanem w Europie, co się tłumaczy tem, że zachodnia Europa posiada już oddawna sieć kolejową, przystosowaną do swoich potrzeb, wobec czego inwestycje budowlane ograniczają się do budowy krótkich tylko nowych połączeń lub odcinków.

Cechą wysoce dodatnią nowej linii jest to, iż posiadać ona będzie jednolity pod względem technicznym charakter na całej prawie przestrzeni. Ponadto nowa linja daje najkrótsze połączenie z Bałtykiem dla naszych sąsiadów z południa.

## Bankructwo Targów Królewieckich Połączono je z Targami w Lipsku

Od dłuższego czasu Targi Królewieckie, zwane „niemiecko-wschodnimi” („Deutsche Ostmesse”) przechodziły kryzys. Już ostatnie odbyte Targi w sierpniu ub. roku wykazały, iż są one niezdolne do życia. Mimo subwencji rządowych z „Osthilfe”, Targi prowadziły suchotniczy żywot a to z powodu wyłącznego nastawienia się na handel z Rosją, który w praktyce okazał się — iluzorycznym. Z sąsiadującą natomiast Polską Pruszy Wschodnie nie utrzymują żadnych stosunków handlowych i przemysłowych polscy nie wystawiają swoich eksponatów, ani też kupy polscy nie zjeżdżają

do Królewca na zakupy. To też Targi tu-tejsze prowadziły w ostatnich latach suchotniczy żywot.

Czynnikami rządowe, nie chcąc ze względów prestiżowych dopuścić do zlikwidowania Targów, zarządziły połączenie tychże z Targami w Lipsku. To połączenie nastąpiło na wspólnym posiedzeniu obu Zarządów Targów lipskich i królewieckich. Nie to jednak Targom królewieckim nie pomoże, o ile prowineja tu-tejsza nie nawiąże bliższego kontaktu gospodarczego z Polską.

# Węgierskie zaloty do Wiednia i Berlina

## Pogawędki rewizjonistyczne a wywiad kanclerza Schobera

wizyta hr. Bethlena w Wiedniu nie miała na celu wyłącznie kurtuazji, sam bowiem szef rządu węgierskiego oświadczył, że uważa ją za demarche mający na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni między obu państwami, węzły te rozluźniły się niezmierzanie po wojnie.

Węgry w ostatnich czasach wyszły z po wojennej izolacji. Potężna opieka Romy, traktaty z Italją, projekty małżeństwa młodszego Ottona Habsburga z królowną włoską popierane przez Mussoliniego zwróciły baczną uwagę opinji międzynarodowej na Węgry.

Dużą wagę zaczęło przypisywać również zeszlorocznej wizycie hr. Bethlena w Berlinie, gdzie oprócz rozmów o charakterze ekonomicznym toczyły się z przywódcami niemieckimi pogawędki politycznej natury. Jak „Temps” utrzymuje, „ma się wrażenie, że rząd budapeszteński gra swoją rolę w nowej polityce centralnej Europy mającej na celu zgrupowanie wszystkich

malkotentów, pragnących wszcząć jakąś akcję dyplomatyczną przeciwko obowiązującym traktatom.

W deklaracjach złożonych prasie hr. Bethlen wypowiedział zresztą nie po raz pierwszy swoją znaną tezę o „konieczności rewizji traktatów pokojowych”.

Austrię i Węgry łączy walka przeciwko traktatom pokojowym — mówił hr. Bethlen przedstawicielom prasy — oba nasze państwa zostały niemi dotknięte. Przyjacielska atmosfera, która z tej wspólnej walki wyniknie, o wiele silniej oba nasze państwa zespoli niż podpisanie jakichkolwiek między nami sojuszków.

Nie wydaje się prawdopodobnym — utrzymuje „Temps” — aby szef rządu węgierskiego miał zamiar naprawdę omawiać poważnie sprawy rewizjonistyczne w Wiedniu.

Austria jest bardzo ostrożna i w swym interesie położyła międzynarodowo-

wem stara się utrzymywać dobre stosunki ze wszystkimi mocarstwami.

W tym samym duchu pisze „Berliner Tageblatt” w korespondencji z Wiednia pod tyt.: Schober koryguje Bethlena.

Po wspomnianej wyżej mowie szefa rządu węgierskiego do przedstawicieli prasy dr. Schober udzielił wywiadu prasowemu przedstawicielowi francuskiego poselstwa w Wiedniu prof. Marcel Duran, który niezwłocznie doniósł redakcji: „Petit Parisien” co następuje:

„Schober powołał się na rozmowę swoją z Briandem w Genewie o wizycie hr. Bethlena, z którym miało być omówione tylko regionalne gospodarcze porozumienie”, oświadczenie to przyjął Briand z pełną sympatją. Schober dodał, że rozmowy wyłącznie z Bethlenem były prowadzone wyłącznie w duchu genewskim, „Rewizja traktatów pokojowych nie była między nami omawiana”.



# Wszechpoteźny minister cara przepowiedział europejską katastrofę

Za kulisami polityki Moskwa—Berlin

Postać hr. Witte'go wszechpoteźnego ministra finansów cara Aleksandra III i twórcy rosyjskiej konstytucji z r. 1905 jest bardzo znana. Niemniej następujący szczegół z jego życia, dotyczący się przepowiedni wojny europejskiej nie dostał się dotąd do wiadomości publicznej. Opowiada go sekretarz prywatny ministra z czasów rokowań w Portsmouth, późniejszy poseł w Teheranie Korostowec:

„Hr. Witte odznaczał się zadziwiającą łatwością orientowania się w powierzonych sobie misjach dyplomatycznych i dostosowywania się do każdego nowego otoczenia.

Jeszcze przed rozpoczęciem rokowań pokojowych w Portsmouth oświadczył, że niema zupełnie zamiaru stosować się do dyplomatycznych precedensów czy norm prawa międzynarodowego, lecz kierować się będzie w powierzonych mu misjach pokojowej jedynie zdrowym rozsądkiem i argumentami rzeczowymi.

Dzięki jego taktowi i szczerości znikła z miana nieufność japońskich pełnomocników, co ogromnie ułatwiło rokowania pokojowe. Nie ulega wątpliwości, że pokój w Portsmouth miał ogromny wpływ na dalsze losy Rosji. Odwrócił rząd carski od Dalekiego Wschodu i skierował go ku interesom europejskim. Witte był rzeczniczem pokojowej polityki Rosji tak w Azji jak i w Europie. Nastawienie jego na sprawy polityki zagranicznej maluje książka „Militarna polityka Rosji”, która się ukazała w Piotrogradzie w r. 1915 i nie była znana zagranicą.

Autor książki ukrywający się pod pseudonimem A. Morskiej, był jednym z bliższych współpracowników Wittego. Wówczas szalała wielka wojna.

„Powziętem zamiar — opowiada Korostowec — zapytania telegraficznie Wittego, czy jest on rzeczywiście inspiratorem, lub może autorem książki. Odpowiedział mi telegraficznie, że wyrażone w niej zapatrywania pokrywają się całkowicie z jego politycznym światopoglądem. W kilka dni potem napisał do mnie p. Morskiej (którego prawdziwego nazwiska nigdy się nie dowiedziałem), co następuje:

„Hrabia Witte był zawsze przekonany, że intensywny rozwój militarystyki musi do prowadzić do europejskiej katastrofy. Chciał jej zapobiec i pragnął sojuszu mię-

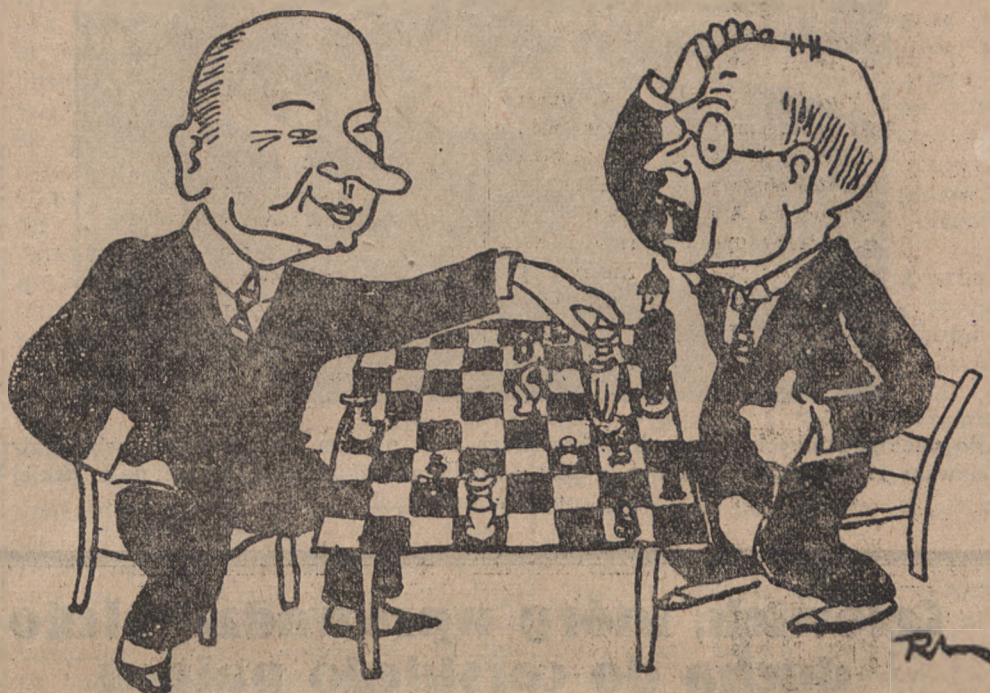
dzy Rosją, Niemcami i Francją. Udało mu się zjednać do tej myśli cesarza Wilhelma, który po omówieniu z nim tego ewentualnego aljansu na zamku w Rominten — udekorował go orderem Czarnego Orła. Potem sam Witte zburzył tajną ugodę cesarza Wilhelma z carem Mikołajem.

Gdy wojna wybuchła, niejednokrotnie mówił, że byłoby dużo korzystniejsze dla Rosji, gdyby zaczęła się później niż w roku 1914. Państwo bowiem rosyjskie z każdą godziną wzrastało na potęgę i siłę. Gdyby niektóre państwa europejskie miały

większą miłość dla pokoju łatwo by było wojnę odwlec może nawet na bardzo długo. Jedynym krajem, który olbrzymie korzyści osiągnie z rozpętanego kataklizmu dziejowego, jest samo się przez się rozumie, Anglja”.

Tragiczny los sprawił, że gdy po pierwszych porażkach wojennych opinia carskiej Rosji coraz więcej zwracać zaczęła oczy na Wittego jako na przyszłego pełnomocnika w rokowaniach pokojowych z Niemcami hr. Witte zmarł z powodu zapalenia uszu.

## Z teki karykaturzysty



Turniej szachowy w Genewie.  
Zaleski (do Curtiusa) — Mat Wilusowi!

## Zuchwały rabunek w śródmieściu w Stolicy

18-letni złodzieł skradł wielkiej wartości brylant

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego w biały dzień dokonano w Warszawie w centrum miasta przy ul. Ossolińskich 8 pod okiem dwóch posterunkowych. Nieznany rabuś, młody, około 18-letni młodzieniec rabował około godz. 3 po poł. z witryny sklepu jubilerskiego A. Turczyńskiego wielki, piękny brylant oraz kilka mniejszych pierścionków.

Zrabowany brylant waży 24 karaty i należał kiedyś do śpiewaczki Wiktorji Kaweckiej, a „Słowikiem Warszawy”. Brylant był charakterystyczny, gdyż miał odcień brązowy. Wartość jego wynosi około 2.400 dolarów. Gdyby brylant był biały, wartość jego wynosiłaby 7.200 dolarów. Wywieziony wraz z innymi klejnotami po śmierci artystki zagranicę, nie znalazł tam nabywcy. Brylant znany jest wszystkim jubilerom, tak iż o sprzedaży go niema mowy. Jubiler p. Turczyński otrzymał brylant w komis od spadkobierców artystki.

Plan rabunku i ucieczki był przez młodego rabusia szczegółowo opracowany i przygotowany. Rabuś, ubrany biednie w szary, zniszczony płaszcz jesienny, upatrzył chwilę, w której stojący na rogu ul. Wierzbowej posterunkowy odwrócił się w przeciwną stronę i rzucił z całej siły w szybę wystawy sklepowej paczkę, którą trzymał w ręku i w której znajdowała się płyta żelazna.

Rabuś pochwycił w mgnieniu oka duży brylant i rzucił się do ucieczki, ścigany przez dwóch przechodniów i posterunkowe go.

Bandyta raptownie znikł w bramie pobliskiego domu i począł wspinać się na mur po pewnego rodzaju drabince, służącej

laby się w objęcia Sowjetów, co byłoby nad wyraz groźne dla Europy i pokoju. Europie powinno zależeć na wzmocnieniu i rozwoju Polski, lecz Polska musi, ze swej strony unikać spraw, które jedynie szkodzą jej mogą na terenie międzynarodowym.

do podtrzymywania dzikiego wina. Tutaj dopadł go jeden ze ścigających, wywiązała się walka, podczas której bandyta ścigającego stracił z drabinki. Rabuś tymczasem po przygotowanej linie zeszła z dachu na podwórze sąsiedniego domu i przez nikogo nie zatrzymany spokojnie wyszedł na ulicę i znikł bez śladu.

## „Niech żyje cesarz” — woła Huggenberg

Państwo Bismarka celem nacjonalistów

Nacjonaliści niemieccy w Berlinie urządzili uroczystość dla upamiętnienia 60 rocznicy drugiego cesarstwa niemieckiego. Uroczystość zakończona została manifestacją na rzecz trzeciego cesarstwa.

Między innymi przemawiał Huggenberg wysuwając hasła na rok 1931. Jednym z takich hasła jest rozwiązanie natychmiastowe sejm pruskiego; Huggenberg zwrócił się w tej sprawie z przestroją pod adresem prezydenta, by w ostatnim roku swego urzędowania nie dał się zaskoczyć i nie dopuścił do planowanego przez socjalistów przedłużenia życia sejm pruskiego.

W dalszym ciągu mówił Huggenberg: „Nowe państwo, za które walczymy, leży jasno przed naszymi oczyma: jest to państwo Bismarka”. Tu Huggenberg krytykuje wyniki polityki powojennej i nazywa ją polityką szaleńców. Wynikiem związku socjalistów z pewnym zachodnim mocarstwem pieniężnym jest rujnowanie gospodarstwa; najpierw niszczyła je inflacja, a obecnie tak zwana deflacja. W ostatnim czasie mówi się nawet o zaciągnięciu pożyczki u najzagorzalszego wroga Niemiec — Francji.

Istnieje droga — mówił dalej Huggenberg — która nasz naród może wyprowadzić z tej nędzy, ale tę drogę zna tylko naródowa opinia, krótko można by ją nazwać „powrotem do marki Heflerich'a”. Tę drogę tym, którzy okazał dobrą wolę, pokazemy, lecz niechaj ci, którzy dzisiaj no-

## Dalsza niższa cen na terenie całego kraju

Fala spadku cen ogarnia coraz szerzej wszystkie dziedziny gospodarcze w Polsce. Najbardziej w oczy rzuca się znaczny spadek cen mięsa w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, nie mówiąc o Toruniu, gdzie właśnie dzisiaj obowiązywać zaczyna nowy cennik na mięso i wyroby mięsne. W Poznaniu i we Lwowie np. obecne ceny hurtowe w porównaniu z kwietniem ub. roku wykazują niższkę około 46%. Również w detalu cena mięsa wieprzowego obniżyła się z 2,70 zł. na 2,40 zł. Jak donoszą pisma warszawskie również i lokale restauracyjne podjęły akcję celem obniżenia dotychczasowych cenników.

Akcja min. przemysłu i handlu wywołała wielkie poruszenie i w sferach przemysłu łódzkiego.

Według opinii świata handlowego Łodzi akcja obniżenia cen detalicznych wyrobów przemysłowych winna być związana z jednoczesną rewizją pozostałych kosztów, obciążających produkcję i handel, a więc w pierwszym rzędzie ciężary świadczeń podatkowych na rzecz Państwa i samorządu. Dalej sfery kupieckie wskazują na kwestję drożyzny kredytu z jakiego musi korzystać handel. Sama akcja obniżania cen winna być przeprowadzona planowo i powoli, gdyż zbyt szybkie przeprowadzenie ogólnej niżki cen może zrujnować pozabawiony rezerw kapitałowy przemysł i handel.

Wszyscy więksi producenci łódzcy wydając cenniki na początku b. r. obniżyli już ceny swych wyrobów; co do dalszej niżki warunkują ją wypełnieniem wyżej wspomnianych postulatów natury ogólnie gospodarczej.

Na posiedzeniu sekcji popierania wytwórczości krajowej omawiano sprawę niżki cen. W dyskusji, która wywiązała się na tle referatu wyłonił się zasadniczy pogląd, że niżka cen w Polsce posiada charakter organiczny, a spowodowana jest znacznym spadkiem cen surowców, jak również pewnymi przekształceniami przemysłu oraz handlu i uzależniona jest od słabej siły nabywczej konsumentów. Uznanie pozbawionej rezerwy kapitałowej przemysł i handel.

W ożywionej dyskusji wypowiedział się szeregi mówców, którzy stwierdzili, że niżka cen może przynieść duże korzyści, jeżeli będzie prowadzona środkami łagodnymi, z uwzględnieniem tych wszystkich warunków i okoliczności, w jakich się znajdują obecnie przemysł, handel, rolnictwo i rzemiosło. Zwrócono uwagę następnie, że wobec poważnej ilości nieusprawiedliwionego często pośrednictwa, a zwłaszcza rozbieżności cen, należy stopniowo dążyć do normalizacji, kładąc nacisk na większą wydajność, racjonalizację i oszczędność pracy.

## Zaliczki dla urzędników

Agencja Press komunikuje: Prezydium Rady Ministrów wydało w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzenie, w którego myśl bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane osobom do tego uprawnionym, także wtedy, jeżeli osoby te pozostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studiów.

Zaliczka na koszty budowy własnego mieszkania może być przyznana do wysokości, nie przekraczającej 6-miesięcznego uposażenia. Jeżeli zaliczka ta przekracza 3-miesięczne uposażenie, wymagana jest przednia zgoda Ministerstwa Skarbu. Zaliczka w wysokości przekraczającej 3-miesięczne uposażenie może być udzielona prowizorycznym funkcjonariuszom państwowym tylko wtedy, jeżeli zostanie zabezpieczona albo hipotecznie albo przez zobowiązanie dwóch wypłacalnych ręczycieli.

## Głos dziennika genewskiego o G. Śląsku i Małopolsce

Journal de Geneve omawia sprawy polskie w Genewie, a mianowicie wydarzenia na G. Śląsku i w Małopolsce Wschodniej. Dziennik wyraża wielkie uznanie dla talentu dyplomatycznego min. Zaleskiego, który, dając Curtiusowi możliwość ostrego ataku pod względem formy, uzyskał ustępstwa co do treści. Dziennik zarzuca dalej Niemcom, że chcieli wyzyskać sprawę mniejszości narodowych dla egoistycznych celów swej polityki nacjonalistycznej. Polacy ze swej strony powinni rozumieć, że uspokojenie umysłów na G. Śląsku może być jedynie korzystne dla państwa i powinni uczynić w tym celu wszystko, co jest w ich mocy. Co do sprawy Małopolski Wschodniej, znajdującej się obecnie w komisji trzech, to jest ona mocno skomplikowana. Ukraińcy zarzucają Polsce, że nie dotrzymała słowa co do obiecanej autonomii, lecz w tym wypadku nie należy zapominać, że Ukraina autonomiczna natychmiast rzuci-

noszą odpowiedzialność, usuną się i zrobią nam miejsce.

Drży w posadach to, co dzisiaj nosi nazwę „Rzesza niemiecka”. Drży, ale nie dopuścimy do upadku. Stary duch podniósł się w nowej formie i zakrzyknął z triumfem: niech żyje cesarz!

Po Huggenbergu przemówił pastor Doehring, który rozpoczął pyłaniem, czy jest w historii drugi przykład tak nieśmiertelnego blamażu, jak obecny socjaldemokracji? Socjaliści podburzyli robotników i pędzili ich do przewrotu, by teraz pozwolić marnieć w bezrobociu. Mówca występuje przeciwko Brueningowi, który maszeruje ramię przy ramieniu z Braunem, autorem określenia: „Marxizm i bolszewizm różnią się tylko tempem” naród niemiecki odrzucił bolszewizm i zmierza wielkimi krokami na przeciw trzeciemu państwu — do cesarstwa... Po tych słowach nastąpiła spontaniczna manifestacja, którą zakończył capstrzyk.

## Pruski wandalizm

Ze Złotowa na Pograniezu pruskim donoszą, iż „niewykryci” sprawcy gwałtem usunęli z przed gmachu polskiej szkoły tablicę orientacyjną i wrzucili ją do pobliskiego jeziora. Zaznaczyć należy, że szkoła polska w Złotowie (Flatau) jest oddawna przedmiotem niesłychanej nienawiści ze strony szowinistycznych żywiołów niemieckich.



# Czarna kropla w białym morzu

## W murzyńskiej dzielnicy New-Yorku — Bezrobocie wśród czarnych

Siedem milionów bezrobotnych wyrzuciła fala kryzysu gospodarczego na kamienisty brzeg nędzy. W murzyńskiej dzielnicy New Yorku, w t. zw. Haarlemie, kryzys szerzy nie mniejsze spustoszenie niż wśród białych. Haarlem liczy około dwustu tysięcy obywateli-murzynów, którzy żyją w dzielnicy tej jak w swego rodzaju ghetto, poza obrębem którego niepisane — ale mocno ugruntowane w obyczajach amerykańskich — prawo nie pozwala korzystać „negrom” z przywileju swobody i wolności w wyborze pracy, osiedlenia się, przebywania, podróży. Kto wie zatem, czy ciężar kryzysu obecnego nie dławi mocniej i dotkliwiej Haarlemu niż Bronxu, czy innej dzielnicy nowojorskiej, zamieszkałej przez ludność pracującą.

Tu tylko, w obrębie kilkunastu avenue i przecznicy, mogą ujawniać się blaski i cienie życia społeczeństwa w społeczeństwie, czarnej kropli w białym morzu New Yorku, drobnej garstki obywateli II-ej klasy w bezbrzeżnej masie siedmiomilionowej ludności największego miasta na kuli ziemskiej.

Haarlem — jak każde ghetto — ma swoich biednych i bogatych. Ale gdzie indziej bogaci wynoszą się z dzielnicy biednych i sadowią się obok siebie. Tu czarny — milioner czy biedak — musi mieszkać tam, gdzie kończy się granica dzielnicy „czarnej”, — gdzie kończy się 56-a avenue.

Nędza w Haarlemie jest wielka. Bezrobocie wyrzuca się głęboko w masę czarnych boyów, skutkiem bezrobocia zapobiegają usiłują i łagodzić je pragną skoalizowane wysiłki instytucji religijnych i filantropijnych. Czarni milionerzy współzawodniczą o lepsze z kościołem, z armią zbawienia w walce o podtrzymanie bytu tysięcy ludzi, których kryzys wyrzucił na bruk.

W Haarlemie powstały liczne kuchnie publiczne, wydające obiady i posiłek ranny dla pozabawionych pracy. Nie trzeba sobie przytem wyobrażać tłumy bezrobotnych murzynów, tłoczonych się przy drzwiach kuchni, jako rzeszy obdartych, zbiedzonych, wynędzniałych ludzi. Oko Europejczyka nie poznałoby w nich Klientów filantropijnej instytucji, odbiorców bezpłatnych obiadów. Owszem, każdy i każda dbają o swój wygląd, mają na sobie całe ubranie, nie różnią się stanem swej garderoby od pierwszego lepszego przechodnia na Broadwayu. Ludzie ci szukają bowiem zajęcia — a w Stanach, w N. Yorku, człowiek poszukujący pracy, musi być ubrany porządnie, o ile pragnie coś otrzymać i nie chce być od razu wyproszony za drzwi, jako włóczęga.

Klijenci i klijentki bezrobotnych kuchni nie czują się zresztą dotkniętymi w swej godności i dumie z racji otrzymywania czegoś za darmo. Wierzą, że kryzys przejdzie, że otrzymają pracę, że odrobnią i oddadzą w postaci ofiary to, co im dano teraz. To też są tu — w

pojęciu Europejczyka — kurjoza w prowadzeniu kuchni, w ujęciu filantropijnej akcji. — Kuchnie, ich zarządy starają się o uznać je za jadalnię, przystosowują się do gustu klientów. „Kuchniowcy”, jak ich tu nazywają, przekładają nad wszystkie inne potrawy mięso duszone, baranie. I zarządy kuchenne sta-

raja się o dogodzenie im. Na pierwsze śniadanie wydaje się kawę, dwa banany i dwie bułki na osobę. Od czasu do czasu, „klijenci” wyrażają swoje dezyderaty w delikatnej formie za często, np. postarzają się kartofle albo groszek. Zarząd ustępuje i zmienia menu.

Em.

## Znojna noc w Sejmie



Po wielogodzinnych debatach w komisjach i na plenum zmęczeni posłowie Wawrzynowski i Dratwa, korzystając z piętnastominutowej przerwy, zasnęli na miękkiej kanapie w kuluarach.

## Człowiek, który wprowadził złego ducha do carskiego pałacu

Sofijski korespondent „Neue Freie Presse” pisze w jednym z numerów tego pisma: Tum Aleksandra Newskiego jest największą osobliwością pamiątkową stolicy Bułgarii. W czasie nabożeństwa świątynia wypełniona jest wiernymi, ale o innej porze dnia bywa w kościele głucho i ponuro. Tylko jeden człowiek przychodzi tu codziennie. Od wczesnego ranka do późnego wieczora kłęczący przed ołtarzem. Mały ten człowiek, w czarnej księżej sutannie, z długą, nigdy nie strzyżoną brodą, bladą i ponurą twarzą, modli się długo cichym szepczeniem. Nigdy z nikim nie rozmawia. Usta jego są wiecznie zamknięte milczeniem. Uczęszcza do kościoła już od lat kilku i dopiero niedawno dowiedziała się ludność, że tajemniczym księdzem jest arcybiskup Theofan, były rektor petersburskiej akademii duchownej, radca duchowny carskiej rodziny, ten, który do Petersburga sprowa-

dził osławionego Rasputina. Arcybiskup Theofan, który wkrótce po znał się na Rasputinie i usiłował go zde-maskować, został skazany za to na wygnanie. Po rewolucji dostał się na Krym. Później powędrował z armją Wrangla do Konstantynopola, a następnie do Sofji. Synod bułgarski wyznaczył mu mieszkanie i zaproponował mu stanowisko profesora w seminarjum duchownym, ale arcybiskup Theofan nie przyjął tej łaski. Uważa się bowiem za głównego winowajcę nieszczęść, jakie spotkały Rosję. Jest przekonany, że koniec swego życia spędzić musi w żałobie i pokucie, bowiem to czego się dopuścił, jest najcięższym grzechem. Żyje obecnie na poddaszu, pokarmy przyjmuje co drugi lub trzeci dzień i tylko tyle, aby uchronić się od śmierci głodowej. Dzień spędza na modlitwie, a na noc przywdziewa ciężkie łańcuchy pokutne.

„Marka światowej sławy” znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed nadużyciami! Długo żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do zdobycia w wszelkich aptekach i drogeriach. S. HAY, aptekarz, Łódź. Kazimierzowska 31. — Kollataja 12.

## Trzynastcie lat w niewoli

Przed tygodniem powrócił do Uchoru (Czechosłowacja) z Rosji Sowieckiej b. żołnierz b. armji austriackiej, Piotr Pouhanie. Pouhanie dostał się już w r. 1914 do niewoli rosyjskiej w bitwie pod Kraśnikiem. Z oboza jeńców pod Irkuckiem zawędrował do Władywostoku, a później dzięki zasłonom udzielonym mu przez konsulaty czechosłowackie, powrócił via Japonja morzem do Breny, stąd zaś do swej ojczyzny.

## Wymordowanie całej rodziny

W Gryszupie w pow. poniewieskim (na Litwie) nieznani sprawcy zamordowali całą rodzinę Spikilisów, składającą się z czterech osób.

## Eksplodująca pierzyna

Trudno w tych niepewnych czasach przewidzieć skąd spadnie nieszczęście na człowieka, a niekiedy bomba pod łóżkiem pewniejsza jest niżeli... pierzyna na łóżku. Tak przynajmniej było w Hawrze, gdzie ni z tego ni z owego... eksplodowała pierzyna, którą zasłane było dziecinne łóżeczko. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach eksplozja jednak była tak silna, że wyrwała okna wraz z futrynami. Naturalnie pierzyna rozleciała się w strzępy, tak, że za ledwie resztki udało się poddać analizie, która wykazała w pierzynie zawartość — bawełny strzelniczej.

## Walka z niemoralnym tańcem

W departamencie Vendee, we Francji, duchowieństwo, wspierane wydatnie przez policję, rozpoczęło krucjatę przeciw tańcom wogóle, a niemoralnym tańcom w szczególności. Obecnie już wszelkie lokale rozrywkowe muszą być zamknięte o godzinie 12-tej w nocy, a na urządzanie balów trzeba posiadać specjalne pozwolenie, które nie tak łatwo otrzymać. Celem tych zarządzeń jest walka z niemoralnością i katastrofalnymi skutkami nieprzyzwoitych modnych tańców.

ARTUR HILLS

# Tajemniczy znak

541

Powieść

W polowie mostu baron przystanął. — Teren pańskiej pracy jest tam — wskazał w górę rzeki. — Tę rzekę Annami nazywają Rzeką Zapachów. Nad jej brzegami, w odległości paru mil stąd zaczynają się grobowce cesarskie. Jak panu pewnie wiadomo, cesarz wybudował swój na małej wyspie, zwanej Li Sing. Cudowne miejsce. Będzie pan z pewnością oczarowany.

— Grobowiec jest już skończony?

— Zasadniczo tak. Brak tylko uzupełnień dekoracyjnych. Ale to już cesarz panu wytłumaczy. Wzruszająca prostota! Większą część dnia spędza na głupstwach. Biedny stary!

— Dlaczego?

— No, kiedy się pomyśli, czem byli niegdyś cesarze Annamu, a czem są dzisiaj! Okna mego pokoju wychodzą na wielką drogę, która prowadzi z Annamu do Tonkinu i do granic Chin. Nazywają ją Drogą Mandarynów. Siedząc koło okna, dumam nieraz o tych dawnych czasach, kiedy cesarze wyruszyli z pałacu w orszaku słoni bo-

wych, mandarynów i licznych sług. Wszyscy, spotykający procesję cesarską, musieli czempredzej opuszczać pojazdy i ryknie i stawać w rzeszy, zgięci we dwoje, plecami do drogi. Jeżeli kto nie zastosował się do tego zwyczaju, ścinano mu głowę. Wielka to musiała być rzecz być cesarzem w owych czasach. Teraz — de Grignon wzruszył ramionami.

— Nie to samo?

— Nie. Cesarz jest figurantem i tańczy tak, jak mu zagra Francja.

A gdyby nie posłuchał?

— Tobyśmy go zdetrzonizowali, tak jak jego stryja i dziadka.

— Co z nimi robicie?

— To samo, co wy zrobiliście z Napoleonem. Zsyłamy ich na jakąś wyspę na Oceanie Spokojnym, gdzie dożywają nieszkodliwie końca swoich dni. Obecny cesarz żyje w ciągłym strachu, żeby go nie spotkał los poprzedników.

Przeszli przez most i stanęli przed bramami pałacu. Po obu stronach wartowali żołnierze w dziwnych,

szkarłatnych mundurach, wzorowanych na ubiorach cesarskich wojsk z przed trzech wieków.

Na widok zbliżającego się de Grignona otworzyli bramę i przepuścili obydwoh.

— Pozwolimy staremu otaczać się symboliczną paradą — rzekł Francuz — jego to bawi, a nas nie kosztuje ani grosza. Tam są stajnie słoni cesarskich — wskazał na duży budynek z kopułą — ma ich sześć, niby to białych, a w rzeczywistości brudnoróżowych. Za tym wysokim murem mieszkają cesarskie tancerki. Jest ich przeszło dwieście. Tutaj jest Podwórzec Mandarynów. Na tych małych kamiennych tabliczkach są oznaczone miejsca mandarynów podług rang. Dzieli się oni na dwie klasy: Mandarynów uczonych i Mandarynów wojskowych. Tam, gdzie ta złota arkada, znajduje się Sala Audjencjonalna, w której zostaniemy przyjęci. Cesarz będzie prawdopodobnie zajęty swoją ulubioną grą. W takim razie będziemy musieli zaczekać aż skończy, bo nie lubi, żeby mu przerywano. Wpada w pasję. Może pana zainteresuje ta gra, jako jedna z najstarszych rozrywek Wschodu.

Weszli po schodach. W drzwiach, pod złotą arkadą, stało dwóch żołnierzy w czerwonych strojach, którzy

otworzyli podwoje z takim uszanowaniem i pośpiechem, jakby wpuszczali samego cesarza. Denis stwierdził na każdym kroku, jak wielką władzę posiadał w Hue de Grignon.

Znaleźli się w obszernym hallu, wspartym na dwóch rzędach filarów, pokrytych szkarłatnym lakierem i ozdobionych złotymi skrzętami. Ściany i sufit miały ornamentacje w tych samych kolorach. Wrażenie było imponujące. Na środku tej wspaniałej sali stał w samotnej chwale złoty tron, na którym siedział stary człowiek, osunięty od stóp do głów w bogato haftowane szaty.

— Cesarz! — szepnął de Grignon. Niech się pan nie rusza. Niech pan się przyjrzy, co on robi.

Denis znieruchomiał, zresztą z własnej woli. Obraz, który objawił się jego oczom, zbudził w nim artystę. Teraz już wiedział, jak wykonu posąg na grobowiec, naturalnie, o ile już nie postanowiono innego planu. Nie mógł sobie wyobrazić nic bardziej przejmującego jak ta postać, siedząca na tronie w Sali Audjencjonalnej.

— Widzi pan. Powiedziałem, że będzie zajęty swoją ulubioną grą — szepnął de Grignon. Warto popatrzeć. Zaden Europejczyk nie potrafiłby grać tak zrecznie.



# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Ruch towarzyszy

— Walne zebranie pl. gdańskiej Towarzystwa b. Wojaków odbędzie się dnia 13 lutego b. r. o godz. 19 w Domu Polskim. Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z czynności Zarządu za ubiegły rok, 3) wybór marszałka, 4) dyskusja nad sprawozdaniem, 5) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 6) wybór Zarządu, 7) wolne głosy i wnioski, 8) zakończenie. Wobec powyższego obecność każdego druha jest konieczną. Zarząd.

— Walne zebranie placówki sopockiej Tow. b. Wojaków odbędzie się w czwartek, dnia 5 lutego o godz. 20-tej w sali Domu Polskiego przy Eisenhardtstr. w Sopotach z następującym programem: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu, 3) komunikaty, 4) wybór przewodniczącego zebrania, 5) sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, 6) dyskusja nad sprawozdaniem, 7) wybór nowego zarządu, 8) wolne głosy, 9) zakończenie. Obecność każdego druha bezwzględnie konieczna. „Wolność” Zarząd.

— Tow. Ludowe „Jedność” w Gdańsku obchodzi w dniu 1 lutego b. r. w Domu Polskim, Wallgasse 16, 47 rocznicę swego istnienia. Program obchodu: 1) koncert; 2) powitanie gości i członków przez prezesa towarzystwa; 3) przemówienie okolicznościowe kuratora towarzystwa ks. Rogaczewskiego; 4) uroczyste wręczenie dyplomów długoletnim i zasłużonym członkom towarzystwa; 5) przedstawienie amatorskie — wesoła sztuczka w jednym akcie pod tytułem „Piorunek”, pod reżyserją p. profesora Zawirskiego; 6) humoreska „Tenor Kwiczal” przez członka towarzystwa. — Zabawa taneczna na obu salach i inne niespodzianki. — Początek punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. — Ceny miejsc: rezerwowe 2, pierwsze 1.50, drugie miejsce 1 guld. — Czysty zysk przeznaczony na zapłacenie ołtarza w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. — Szanowną Polonię do poparcia powyższego celu zaprasza Zarząd.

— Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” w Gdańsku urządza w dniu 31 stycznia 1931 r. w górnej sali „Danziger Hof” swój doroczny „Wieczór Sokoli”, połączony z różnymi występami, na który się członków i sympatyków jak najprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 20-tej. Program: 1) wprowadzenie sztandarów o godz. 21.30 i hymn sokoli; 2) mazurek — Szopena C-Moll; 3) tańce ogólne; 4) występy młodzieży; 5) tańce ogólne; 6) występy druhen; 7) tańce ogólne; 8) występy druhów; 9) tańce ogólne; 10) tańce narodowe. Czołem!

— Wielką zabawę kostjumową urządza Tow. Śpiewu „Lira” — Stary Szwajcarka wraz ze zjednoczonymi towarzystwami polskimi w Oruni w niedzielę, dnia 1 lutego w salach „Zur Ostbahn” z okazji rocznicy swej. Czysty zysk przeznaczony na rzecz ochronki w Oruni. Początek o godz. 18-tej. Podczas zabawy liczne atrakcje i niespodzianki jak: groteska „Pat i Patachon” i tańce „Hotentotów”, poczta japońska i t. d. Kopy nabyć można przy kasie. Strój kostjumowy i zwykły. Na zabawę tę zaprasza się rodaków miejscowych i pozamiejscowych. Komitet.

— Obchód gwiazdkowy Katolickich Stowarzyszeń, Młodzieży Polskiej — Żeńskiej i Męskiej z Wielkich Trąbek i Elgana. Dnia 11-go stycznia 1931 r. o godzinie 4-tej po południu odbyła się w Wielkich Trąbkach na sali p. Krausego uroczystość oplatki. Młodzież stowarzyszona przygotowała na wieczorek ten dwie sztuki teatralne p. t.: „Szopka Polska” i „Polska w Betleem”. Pozaem odśpiewano kilka solend i wygłoszono odpowiednie deklamacje. Publiczność, licznie zebrana ubawiła się również występem działaczy tamtejszej ochronki Macierzy Szkolnej która z całą werwą wykonała gry p. t.: „Młocki” i „Ślizgawka”. Uroczystość zaszczyli swą obecnością przewielebny ks. patron Nagórski i przedstawiciel Macierzy Szkolnej p. Przybylski. Po przedstawieniu wygłosił ks. patron serdeczne do uroczystości przystosowane przemówienie, poczem nastąpiła miła chwila łamania oplatki i kawa; a po wspólnej fotografii bawiono się ochotczo. Uroczystość całą przygotowała p. Pawłowska, dzielna kierowniczka ochronki M. S. w W. Trąbkach.

— Z działalności Tow. Ludowego „Gwiazda” we Wrzeszczu. Dnia 6 stycznia odbyło się we Wrzeszczu w Domu Akademickim przy dość licznych udziałach członków roczne walne zebranie Tow. Lud. „Gwiazda”. W sprawozdaniu starego zarządu stwierdzono, iż towarzystwo liczy 180 członków, zebrani odbyli się 11 z siedmiu referatami. Majątek tow. wynosi 3106 guld. 73 f. Zapomóg i pogrzebowy wypłaca towarzystwo po czteroletnim członkostwie 200

## Nowa akcja przeciw traktatowi wersalskiemu

### Były gubernator afrykański Schnee w Gdańsku

Były gubernator Afryki niemieckiej Schnee wygłosił na nacjonalistycznym wiecu kobiecym, na który zwołano także niemieckie organizacje bojowe, przemówienie, w którym między innymi ubolewał nad ciężkim losem Gdańska. Los ten zdaniem mówcy dlatego jest tak trudny, że Gdańsk oderwany został traktatem wersalskim od swej „macierzy niemieckiej”. O tendencyjnych zamiarach i celach przyjazdu gubernatora afrykańskiego do Gdańska świadczy jego przemówienie, w którym sytuację Pomorza usiłował przedstawić w najczarniejszych barwach, a wynik ostatniej sesji genewskiej jako druzgoczącą klęskę Polski, domagając się, aby Polskę zmuszono do udzielenia dalszych gwarancji mniejszościowych. Pan Schnee zapomniał przytem zupełnie o istnieniu mniejszości polskiej w Gdańsku, narażając na przesładowania ze strony niemieckiej. Zdaniem p. Schnee tylko Niemcom przysługuje prawo używania języka ojczystego i pielęgnowania kultury narodowej oraz równouprawnienie.

P. gubernator zdradził świętą znajomość spraw rzekomej konkurencji między Gdynią a Gdańskiem. Powtarzał on stare komunały z piśmnia do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie Gdyni. Pan gubernator wyraził osobliwe zdanie, że jeżeli Polska nie skapituluje w sprawie Gdyni, Niemcy będą mieli powód do rewizji granic. Nad sprzą

wą granic wschodnich mówca rozdzielił się ze szczególnym zamilowaniem i zażądał, aby dawne prowincje niemieckie odebrano Polsce i oddano Niemcom. Najważniejszym z danie jest zdaniem p. Schnee'a nie praca nad utrzymaniem pokoju, lecz oderwanie Pomorza od Polski. W tym celu powinno się stopniowo urabiać opinię świata na rzecz rewizji granic polskich. Po ewakuacji Nadrenji nadszedł czas najwyższy na rewizję granic.

Ewakuacja Nadrenji była tylko jednym z licznych postulatów, które Niemcy muszą przeprowadzić. O próżność ziem polskich, trzeba zażądać także zwrotu zagłębia Saary, powiatów belgijskich Eupen-Malmédy, kolonii, rozbrojenia, rewizji planu Younga, połączenia Austrii z Niemcami itd.

Na zebraniu nacjonalistów w gdańskiej Hali Sportowej wreszcie, które odbyło się w sam dzień urodzin cesarskich, przyjęto rezolucję, która domaga się połączenia Gdańska i Pomorza z Rzeszą Niemiecką, zlikwidowania wspólnoty celno-gospodarczej z Polską i rewizji traktatu wersalskiego na podstawie artykułu 19-tego.

Na szczęście było to zebranie nacjonalistycznych kobiet z Gdańska, które nie zdecydowały prawdopodobnie o tem, jak w przyszłości mapa Europy Wschodniej wyglądać będzie.

## Koncert Polskiej Misji Dworcowej w W. M. Gdańsku

Raz jeszcze zwracamy uwagę naszym czytelnikom na koncert, który urządza Polska Misja Dworcowa pod wysokim protektoratem p. ministrowej Strasburgerowej, z okazji przypadającego w b. r. dziesięciolecie istnienia Misji. Koncert odbędzie się z współudziałem pieśniarki p. Stanisławy Argasińskiej, oraz pp.: Hackera (skrzypce), Słomickiego (wiolonczela) i dr. Ziusa (fortepian). Słowo wstępne wygłosi p. dr. Bierowski. Szczegółowy program podajemy poniżej:

Mendelshon — Trio (skrzypce, wiolonczela, fortepian). Vientemps — „Ballada” i Polonez (skrzypce); Chopin — „Ballada G-moll”; Debussy — „Ginciale Lavine (fortepian); Paderewski — „Polały się lzy czyste”; Moniuszko — „Panicz i dziewczyna”; Pankiewicz — „Na dobranoc”; Zeleński — „Marzenia dziewczyny”; Karłowicz — „Pamiętam ciche lzy” — odśpiewa p. St. Argasińska; Regier — „Intermezzo”; Ahleniz — „Triana”; (fortepian); Szymanowski — „Romance”; Dworak Kreisler —

„Słowiański taniec” (skrzypce); Szymanowski — „Kołysanka”; Niewiadomski — „Judele i Mendele”; Drege — „Haj! Poró szczęśliwa”; Dworak — Arje z opery „Rusalka”; Charpan-tier — Aria z opery Louise — odśpiewa p. St. Argasińska. Po koncercie odbędzie się raut.

Wobec doskonałego programu koncertu i wzniosłych celów żywimy nadzieję, że cała Polonia Gdańska zapełni szczerze salę w „Danziger Hof”, dnia 2 lutego r. b. o godz. 8 wieczorem.

Komitet honorowy stanowią: pp.: prezesowa Czarnowska, Dobrzycka i Kurnatowska, a komitet organizacyjny pp.: Augustyńska, Bellwonna, Bermanńska, Bironńska, Błażkowska, Bułińska, Czarnowska, Czerniewska, Juszczycka, Kordowa, Mużdzienka, Mularczykowa, Przybylska, Ryłkowa, Walemikowska, Weichertowa, Zakrzewska.

Przedprzedaży biletów podjęły się łaskawie panie z Komitetu.

guld., prócz tego 50 g. premii za regularne uczęszczanie członka na zebrania towarzystwa, także w razie śmierci, rodzina zmarłego członka może 250 guld. odebrać. Zapomóg pogrzebowych w roku rachunkowym nie wypłacono żadnych.

Z uwagi na zgodność kasy, Komisja rewizyjna złożyła wniosek, by ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, a skarbnikowi wyrażono szczególne uznanie za pilną pracę i staranne prowadzenie agend kasowych, co też zebrani jednogłośnie uczynili. Po złożeniu urzędowania przez stary zarząd, powołano na marszałka kuratora towarzystwa ks. prob. Komorowskiego, który na sekretarza poprosił p. Jankiewicz, a na ławników p. Langego i Belgrana. Przy przedsięwziętym wyborze wyłonili się następujący zarząd. Prezes p. Bellwon, zastępca p. Pielowski, sekretarz p. Karbowski, zast. p. Jankiewicz, skarbnik p. Drywa, zastępca p. Belgrana, p. Mehring i Styrbicki ławnicy, p. Leski, Menring i Zygowski chorążi. Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd, wybrano delegację na 40-letni obchód Tow. „Jedność” w Oliwie i o godz. 21.30 zamknął prezes zebranie podziwieniem P. Boga

— Zabawa Związku sekcji Prac. Kolejowych Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 31. 1. 31 roku, o godzinie 19-tej na obydwóch salach Domu Polskiego. Połączona będzie z uroczy-

stością wielką zabawą taneczną, na której przyjemnie rozczarują wszystkich obecnych — różne niespodzianki.

### Z miasta

— O stosunkach polsko-gdańskich w latach 1568—1570 w świetle łacińskich poezji Hiszpana Piotra Royzusa mówić będzie na odczyt Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku w dniu 30 stycznia (piątek) o godz. 19.30 prof. Józef Zawirski, znany ze swych przekładów poezji łacińskich na polskie. Odczyt odbędzie się w Gdańsku w sali Klubu Polskiego przy ul. Neugarten 7. Członkowie Towarzystwa za wstęp nie płać. Goście — 50 fen., młodzież szkolna — 20 fen.

— Zderzenie samochodu z tramwajem. W czwartek rano zderzył się na moście kolejowym przed Bramą Oliwską samochód towarowy z przyczepką tramwaju jadącego w Wrzeszcz. Przyczepka została poważnie uszkodzona. Z osób nikt nie poniósł szwanku.

— Nieudane samobójstwo. 14-letnia H. W. w Gdańsku zamierzała popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym. Udało się ją jeszcze uratować i przewieziono w stanie poważnym do lecznicy miejskiej. Co spowodowało dziecko do tego rozpaczliwego kroku, nie zdołano jeszcze stwierdzić.

## Sprostowanie

Senat W. M. Gdańska opierając się na paragrafie 11-ym ustawy prasowej państwa niemieckiego z dnia 7 maja 1874 roku, który zreszlą nic nas nie obchodzi na terenie W. M. Gdańska, prosi nas o opublikowanie następującego sprostowania, dotyczącego wiadomości pod tytułem „Dwa sensacyjne posiedzenia sejmku gdańskiego”, umieszczone w numerze 18-ym naszego pisma, z dnia 24 stycznia br. Sprostowanie to przesłane nam przez nowego senatora p. Hinza brzmi:

„Zamieszczone w artykule „Dwa sensacyjne posiedzenia sejmku gdańskiego” w numerze 18 z dnia 24 stycznia, wiadomości są nieprawdziwe. Nieprawdą jest mianowicie, że poseł Serocki po wyprowadzeniu ze sejmku gdańskiego był bity do nieprzytomności. Prawdą jest natomiast, że poseł Serocki nie był bity wogóle, gdy go się z trudnością udało wyprowadzić ze sejmku gdańskiego, i że oddalił się spokojnie w kierunku miasta.

×

Informacje nasze opierały się na wykrzykniku posła do sejmku gdańskiego Plenińskiego, który oświadczył, że poza gmachem sejmku gdańskiego biją policjanci posła Serockiego do krwi. Sądymy, że mogła zajść pomyłka co do formy pracy intensywności bicia. Opieramy się na informacjach wyrażonych przez posła Plenińskiego w sejmie gdańskim.

## Walne zebranie Tow. Polek w Gdańsku

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Domu Polskim roczne walne zebranie Tow. Polek w Gdańsku, najstarszego tego rodzaju towarzystwa na terenie Wolnego Miasta, bo istniejącego już 22 lata. Zebranie zainicjowała zdrowieniem katolickim prezesowa p. Czyżewska. Po załatwieniu formalności wstępnych, wygłosiły poszczególne członkinie Zarządu sprawozdanie z działalności Towarzystwa w ubiegłym roku, z którego wynika, że odbyło się 20 plenarnych zebrań i 1 walne, na których wygłoszono 15 referatów wzgl. odczytów. 1 pokaz prania Radionem, 4 kawki, 1 oplatek, 1 wycieczkę do Polski. Dochód z imprez przeznaczony na cele dobroczynne, a szczególnie na rzecz mającego powstać w Gdańsku kościoła Chrystusa Króla. Poza tem brało Towarzystwo udział w obchodach narodowych i czynny udział w bazarach na rzecz wyżej wymienionego kościoła. Dochód wyniósł 483,11, rozchód 436,05, saldo za rok 1931 wynosi więc 47,06 guld. Jest to oczywiście czysty bilans kasowy, bowiem sumy z imprez, przeznaczone na cele dobroczynne, idą w tysiące. Członków liczy Towarzystwo 135. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej odbyła się krótka dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu, podczas którego ks. kurator Rogaczewski podkreślił ofiarną działalność Towarzystwa i podziękował dotychczasowemu Zarządowi za pracę. Następnie wybrano marszałkiem walnego zebrania ks. kuratora Rogaczewskiego, który powołał na sekretarkę p. Makuratównę, a na ławniczki pp. Muzykowską, Kosznikową i Pokojką, poczem nastąpił wybór nowego Zarządu, w skład którego weszły prawie wszystkie te panie, które urzędy piastowały już w ubiegłym roku, a mianowicie pp.: Czyżewska — prezesowa, Garyantesiewiczowa — wiceprezesowa, Makuratówna — sekretarka, Kosznikowa — zast. sekr., Wielochocka skarbniczka, Makuratówna — zast. skarbniczki, Zielińska — bibliotekarka, Borowska — zast. biblj., Stojaczykówna i Wolfowa — ławniczki. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Muzykowską i Grobelską, a następnie wybrano pp.: Wolszlegierowa, Wielkówną, Rostowską i Kalinowską jako chorążanki. Po objęciu urzędowania załatwiono jeszcze szereg spraw, a mianowicie postanowiono urządzić w dniu 17 lutego wieczorem t. zw. „podkoziółek”, a w dniu 22 lutego przystąpić wspólnie do Stołu Pańskiego w kaplicy Sióstr Dominikanek i to o godz. 8 rano. Pozaem omawiano sprawę utworzenia kasy repartycyjnej, która zajęć się ma Zarząd. W końcu przemówił jeszcze ks. kurator Rogaczewski, życząc Towarzystwu najlepszego rozwoju, poczem po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę” zamknęła p. prezesowa roczne walne zebranie pochwaleniem Pa- na Boga.



## P. W. i W. F. w szkole dokształcającej

Aby poprzez Wychowanie fizyczne i przy sposobieniu wojskowe zamieszkał „w zdrowym ciele — zdrowy duch”, musimy mu urować drogę. Mamy tu na myśli wychowanie i przysposobienie karnej, społecznie i obywatelsko wyrobionej młodzieży, pełnej poczucia honoru i godności prawego Polaka a przez przypomnienie i powtarzanie zasadniczych ćwiczeń nawet jeszcze w wieku późniejszym przygotowujemy ich dalej w takim stopniu, aby zawsze i o każdej porze zdolni byli przystąpić się i stać się gotowymi na wszystkie obronności Państwa, obrońcami swego i ogólnego mienia.

Pomijamy zawodowe omawianie ćwiczeń i przygotowanie do tego, zostawiamy to fachowcom, n. zadaniem jest zachęcenie jednych i drugich do pracy, nawoływanie, przynaglanie, wskazywanie drogi i środków prowadzących do realizacji zagadnienia W. F. i P. W. jako zagadnienia ogólnie państwowego. Jest rzeczą niewątpliwą, bodaj że pewną, że sprawa ta znajduje niebawem swoje unormowanie i określenie ujęte w formę ustawy czy rozporządzenia. Zanim się to jednak stanie, trzeba robić to, co nie potrzebuje i nie wymaga tak wysokiego określenia, co leży w zakresie działania urzędów gminnych, powiatowych, wojewódzkich, Rad szkolnych, kierownictw, inspektoratów i t. p. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie wprowadzanie do planu w szkołach wieczorowych dokształcających wszędzie gdzie one są, przymusowego programu W. F. i P. W. Młodzież tych szkół powita tę nowość z całym zapałem i radością, może to ją będzie nawet więcej przyciągać na tę wieczorową naukę, na którą uczęszczają nieraz „z musu”, wprowadzić ożywienie, zainteresowanie, a rodzice, chlebdawcy i pracodawcy nie będą się może na to patrzeć pod kątem jakiejś organizacji politycznej, a będą widzieć szkołę i nie więcej. Dobry wychowawca-nauczytel (gimnastyk), doskonały instruktor, którym bezwzględnie powinien być oficer pedagogicznie do tej pracy przygotowany, zrobią swoje ku zadowoleniu wszystkich.

Wszyscy będą pracować razem zgodnie po szkolnemu pod jednym kierunkiem, wspólny mając cel na oku i jedyny: przygotowanie ciała i ducha do obrony wspólnoty państwowej, a przy tem zdobędzie każdy tęgość ciała i zdrowie fizyczne niezbędne do każdej pracy i życia codziennego.

Może ktoś powie: Młodzież idzie na kurs wieczorowy po pracy fizycznej, spracowana, przemęczona, tu znów wysilek nowy! Tak jest, ale czy ten ktoś przyglądnie się czasem, jak właśnie ten chłopak, od ciężkiej pracy odszedłszy, tam w szkole w czasie przerwy i wolnych od zajęcia chwil wyładowuje swoją fizyczną energię czubając się z kolegą, stającą bójki, formalne walki grupowe, gdzie nieraz musi interwenjować nauczyciel, kierownik, a czasem nawet policja. Dajmy im więc sposobność wyładowania nadmiaru tej młodocianej energii nad programem ujęte ćwiczenia W. F. i P. W. Sala gimnastyczna musi się znaleźć dla każdego kursu dokształcającego, kawałek wolnego placu na boisko musi być, zresztą prawie przy każdej szkole już jest. Strzelnica? niemal w każdym miasteczku na Pomorzu posiadają Bractwa Strzeleckie. A dwie lub trzy godziny w programie tygodniowym znajdują pomieszczenie bez uszczerbku dla innych przedmiotów i czasu. Tylko dobrej woli potrzeba ze strony organizatorów kursu, kierowników i wspomnianych

### Wylosowane książeczki oszczędnościowe

Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące N-ry: 50.146 50.699 50. 715 51.052 51.817 52. 091 52. 216 52.220 52.274 52. 332 52.488 52.603 53.033 53.708 54.046 54.465 54.978 55.485 56.130 58.335 59.127 59.366 60.236 61.118 61.691 61. 876 61.938 62.165 63.026 63.182 64.311 64.808 64.823 66.285 67.679 68.206 69.208 70.905 70.979 71.169 71.458 71.668 71.773 71.949 72.009 72.495 72.633 72.642 72.845 72.904 73.016 73.083 73.179 73.428 73.484 73.613 74.629 74.657 75.077 75.173 76.027 76.291 76.680 76.749 76.860 77.207 77.297 77.402 77.552 77.603 77.744 78.512 78.559 78.675 78.806 78.862 78.886 81.157 81.326 81.652 81.675 81.990 82.016 82.871 83.981 84.278 84.824 84.911 85.299 85.762 86.438 86.624 87.393 87.457 87.702 88.519 88.532 88.809 89.288 89.579 89.701 89.587 89.763 90.068 90.204 90.908 90 965 91.596 91.628 92.482 93.438 93.506 93.557 94.388 95.527 95.689 96.211 96.246 96.294 96.402 97.206 97.607 98.544 99.046 99.082 99.281 99.676.

wyżej innych czynników, a władze szkolne z całym zrozumieniem przyjmą do zatwierdzenia wiadomości taki plan urozmaicony w kursach dokształcających 2 — 3 godzinami systematycznego wychowania fizycznego przysposobienia wojskowego opartego na wstępnych przygotowaniach w szkole powojskowej.

A więc wszyscy, którzy możemy dać tutaj radę, pomoc, pomysł, realizację, bierzmy się do pracy, chętnie, obojętnie i z całym poświęceniem, nie zwlekając ani dnia, nie oglądając się na innych, nie czekając rozkazów.

## 225 tys. zł straty wyrządził pożar w majątku Dąbrowa pod Chojnicami

W nocy z środy na czwartek w zabudowaniach gospodarczych majątku Dąbrowa w powiecie chojnickim powstał groźny pożar, który w mgnieniu oka przerzucił się na stodołę napełnioną zbożem.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej ochotniczej straży pożarnej i miejscowej ludności, pastwą plomieni padła stodoła z zbożem i masyznymi rolniczymi oraz samochód osobowy.

## Kuchnia dla bezrobotnych w Podgórzu wydała dotychczas przeszło 2 tys. obiadów

W ub. środę odbyło się w Magistracie Podgórza zebranie sprawozdawcze z działalności Komitetu kuchni dla bezrobotnych za okres od 15 do 28 b. m. Zebranie zajął zast. burmistrza p. Jesionowski, wyrażając podziękowanie za pomyślne wyniki około uruchomienia kuchni, przez co ulżono znacznie doli najbardziej potrzebujących.

Na zapoczątkowanie tej akcji ofiarowało bardzo wielu bądź to datki pieniężne, bądź to naturalja. Z akcji obywatelskiej są rzeczy bezrobotne bardzo zadowolone, a ilość wydawanych porcji jest ciągle większa. Obecnie wydaje się przeszło 200 obiadów dziennie, a ogółem wydano już 2033 obiadów.

Sprawozdanie kasowe zdał p. M. Noga. Dotychczas zebrano 365,20 zł. rozchodowano 267,80 zł. Rachunki niezapłacone wynoszą zł. 127,30. Sprawozdanie prowiantowe przedłożył p. Wierchowski, wyliczając szczegółowo listę ofiarodawców w naturaljach. Obowiązki sprawozdania zostały zatwierdzone.

Uchwalono zatem kontrasygnowanie wszelkich rachunków przez p. Jesionowskiego.

Chodzi obecnie o ogólne poparcie dalszej akcji. P. Jesionowski zakomunikował, że zabiega u miejscowych formacji wojskowych o naturalja.

Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że Korpus oficerski P. M. Art. przeznaczą z zabawy karnawalowej, która odbędzie się w dn. 7. 2. na rzecz kuchni.

P. Hildebrand stawia wniosek o wysłanie list składkowych do urzędników kolczykowych. P. Deutsch rozszerza poprzedni wniosek i wnosi o zwrócenie się do wszystkich miejscowych towarzystw o zapomogę.

Wobec powyższego niech nikogo nie zabraknie, składajcie ofiary do p. M. Nogi lub upoważnionych kwestantów, a prowianty do p. Skrzypnika.

### Kronika

— Nadzwyczajne walne zebranie O. S. P. W lokalu p. Skrzypnika odbyło się w ub. środę zebranie celem potwierdzenia przez pasywnych członków wyboru zarządu, dokonanego przed 2 tygodniami. Po zagajeniu przez p. Meggera objął przewodnictwo naczelnik okręgowy p. Rutkowski. Nowoobraną zarząd zaakceptowano jednogłośnie. Szerzą dyskusję wywołała zmiana statutu, którą również przyjęto. Następnie wręczono p. Julianowi Szczepańskiemu medal i dyplom za usługi, przyznany przez Zarząd Związku O. S. P. w Warszawie z okazji 25-lecia czynnej pracy w straży pożarnej. W wolnych głosach uchwalono na apel p. Cz. Deutscha i wniosek p. Wolmana przekazać z Kasy towarzystwa 20 zł. dla kuchni dla bezrobotnych. Poza tem podano do wiadomości, że przeznaczą się 50 proc. zysku z wieczornicy, którą się urządza w dniu 1 lutego w hotelu centralnym, również na cele kuchni.

Brawo strażacy, niech wszystkie towarzystwa idą tym śladem.

### Chelmża

— Zażalenia odbiorców prądu. Magistrat podaje do wiadomości, że dnia 9 lutego b. r. o godz. 9 do 10 w gmachu Magistratu, kierownik referatu elektrycznego przy Urzędzie Wojew. Pomorskim przyjmować będzie zażalenia od odbiorców prądu.

— Notujemy złotymi aglaskami. Podczas zabawy urządzonej przez Bractwo Kurkowe nie zapomniano o naszych bezrobotnych, dla których urządził przez Bractwo p. burmistrz Kurzętkowski zbiórki pieniężną, którą osobiście przeprowadził, a członkowie Bractwa oraz goście nie skapili w datkach. Inicjatorom tej zbiórki należy się uznanie.

— Tow. Samod. Rzemieślników. Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lutego b. r. o godz. 14-tej w „Restauracji Obywatelskiej” p. Brzuskiej. Na porządku dziennym ważne sprawy, dla tego uprasza się o liczny udział członków.

— Tow. Śpiewu Cecylja. Walne zebranie Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dn. 3-go lutego b. r. o godz. 20-tej w Domu Katolickim przy ul. Tumskiej.

— Cześć Pieśni! Tow. Śpiewu „Echo” podaje do wiadomości, że ze względu na odbyć się mający występ chóru w dniu 15 lutego br. uprasza o punktualne przybycie całego komitetu członków czynnych na odbywające się lekcje w poniedziałki i piątki o godz. 20-tej w sali Hotelu Dworcowym.

### Programy radiowe

Piątek, 30 stycznia.

Warszawa: 13.10 komunikat meteor.; 15.00 komunikat gospodarzy; 15.50 lekcja języka franc.; 16.15 „Kącik krowofalowy”; 16.25 muzyka; 17.15 „Nowo-Yorskie drapacze chmur i Waszyngtońskie ogrodzi” — wygl. p. Wanda Pelczyńska; 17.45 koncert orkiestry dętej; 20.15 koncert symfoniczny z Fil. War. Poznań: 13.05 koncert; 14.15 komunikaty: gospodarz, rolnicy, sprawozdanie o ruchu statków itd.; 17.05 Słuch. dla dzieci pt. „Wyrok Bogini”; 17.05 koncert popołud.; 19.45 kurs wyższy jęz. ang.; 20.15 koncert; 22.45 muzyka taneczna.

Katowice: 17.45 koncert popularny; 19.15 Prof. Dr. Kazimierz Simm „Szczególny związek roślin ze zwierzętami”.

## Żona dla zaspokojenia próżności męża zrobiła pieszko wśród zaważ śnieżnej 26 km

Niezwykle zabawna, a jednocześnie i tragiczna historia wydarzyła się onegdaj w miejscowości Zgorzał pow. kartuskiego.

Żona jednego z miejscowych rolników, niejakiemu T., sprzedała wędrownemu handlarzowi zbędne w gospodarstwie przedmioty oraz stare żelastwo, wartości kilkudziesięciu groszy.

Rzeczy te należały do jej męża, który dowiedziawszy się, że żona bez jego wiedzy dokonała sprzedaży otrzymując w zamian 4 filiżanki do kawy, rozłościł się i wygnął swą połowę z domu mimo niepogody i zaważ śnieżnej, polecając jej przynieść od handlarza sprzedane rzeczy.

Biedna niewiasta pod groźbą kija „czulego” małżonka udała się pieszko 13 kilometrów do miejsca zamieszkania handlarza aż do Kościerzyny.

Tutaj spotkało nieszczęśliwą małżonkę nowe rozczarowanie, gdyż handlarz nie chciał „wielkiej” transakcji unieważnić. Płacz dopiero zrobił swoje.

Uradowana pani Małgorzata zrobiła nową pielgrzymkę 13 kilometrów i u stóp swego „pana i władcy” złożyła jego dobra.

Oj panie T. przydałoby się więcej oleju w głowie.

### Laskowice

— Zebranie Koła Kolejowców Miłośników Pszczelnictwa—Laskowice odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Tadeusza Betyny w Laskowicach. Obrady zajął p. Władysław Guziol, prezes Koła miejscowego, witając obecnych, a m. in. przedstawiciela Pom. Zw. Tow. Pszczelnicy, p. dr. Józefa Ulatowskiego z Grudziądza.

Po ukończeniu Prezydium do którego weszli pp. Skoczkowski jako marszałek, sekretarz p. Spica i ławnicy pp. Zaleski i Suwalski, nastąpiły sprawozdania. Prezes Koła p. Wl. Guziol, zaznaczył, że działalność koła w ub. okresie wspomogana przez Ministerstwo Komunikacji i władzę zwierzchnią była dość obfita.

Sekretarz p. Spica w sprawozdaniu zaznaczył, że liczba członków (24) nie zmieniła się i nikt nie zalega ze składkami. Obszerniejsze sprawozdanie przedstawił skarbnik; remanent wynosi kilkadziesiąt złotych na rok bieżący.

W imieniu komisji rewizyjnej p. Kiprowski referował i wniosł o udzielenie absolutorjum skarbnikowi i ustępującemu Zarządowi. Po krótkiej dyskusji nad wygłoszonymi sprawozdaniami członków Zarządu udzielono jednomyślnie absolutorjum i wyrażono podziękowanie ustępującemu Zarządowi za wzorową pracę przez powstanie z miesiąc, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu. Na wniosek marszałka zebrania p. Skoczkowski jednomyślnie uchwalono cały dotychczasowy Zarząd wybrać przez akklamację ponownie. Do Zarządu na r. 1931-32 wchodzi pp: prezes Wl. Guziol, zast. prezesa St. Zarząd, sekretarz Fr. Spica, skarbnik Fr. Mielewski i ławnicy Suwalski i Świerczyński. Po wyborze komisji rewizyjnej objął dalsze przewodnictwo p. prezes Wl. Guziol. Uchwalono tą samą wysokość składki 3 zł. na rok płatne w półrocznych ratach.

Dalej wygłosił p. dr. J. Ulatowski wykład o obchodzeniu się z pszczołami w styczniu, o szerokości przestrzeni (uliczek) między plastrami i o widnych (oszkłonach) ulach. Po nader ożywionej dłuższej dyskusji poruszono między in. sprawę cukru ulgowego. Szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie udzielił sekretarz Pom. Związku Tow. Pszczeln. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zanknięto.

### Omule

— Walne zebranie Zw. Strzeleckiego. W sobotę, dn. 24. b. m. odbyło się walne zebranie w oddziale Związku Strzeleckiego przy b. liczny udział członków. Po omówieniu różnych aktualnych zagadnień dotyczących Towarzystwa z dziedziny przysposobienia wojskowego, po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpiono do części najważniejszej — wyboru nowego Zarządu. Wybór uskutecznił przez akklamację. Nowy Zarząd wybrano jednogłośnie w starym składzie, za wyjątkiem skarbnika, który ustąpił na własne żądanie z powodu odejścia do czynnej służby wojskowej. Do zarządu na rok obecny weszli pp.: Michał Boryna, gospodarz — prezes, Brunon Mrowiński, rolnik — sekretarz, Bruno Latzke, nauczyciel — referent oświatowy, Bolesław Babski, rolnik — skarbnik, Józef Latko, przewodnik straży granicznej — komendant, Matusiak, strażnik — zast. komendanta. Następnie powołano Komisję rewizyjną w osobach pp.: Stefana Boryny i Alfonsa Ewertowskiego, którzy zbadali i podali do wiadomości członków prawidłowy stan kasy według książki kasowej. Z roku ubiegłego pozostało w kasie po opłaceniu składek i innych wydatków 22.10 zł. Dalej uchwalono zamówić od Nowego Roku dwa czasopisma strzeleckie. Odśpiewaniem „Iszej Brygady” zakończono pracowite zebranie. Nadmienić jeszcze przytem należy, że zebrania odbywają się raz na miesiąc w lokalu szkolnym. Poza ćwiczeniami wojskowymi dwa razy w tygodniu w poniedziałek i czwartek wieczorem zbierają się członkowie na pogadanki i wygłaszane referaty oraz czytanie gazet między innymi „Dnia Pomorskiego” i „Głosu Pogranicza”, udzielonych bezinteresownie przez najmniejszych członków.

— Z życia młodzieży rolniczej. Grono miejscowej młodzieży zgrupowanej w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym zawiązało w niedzielę 25 stycznia nową Sekcję Przysposobienia Rolniczego i to sekcję uprawy buraków pastewnych. W roku ubiegłym tutejsza młodzież rolnicza osiągnęła na polu przysposobienia rolniczego bardzo piękne wyniki, albowiem aż dwie sekcje: uprawy żyta i marchwi pastewnej wykazały się najlepszymi wynikami prac w całym województwie pomorskim i uzyskały zbiorowe nagrody sekcje — kilkudniową bezpłatną wycieczkę w okolice Warszawy.



# KRONIKA

TORUN

sobota  
31  
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Martyna

Sobota Marcei wdowy

— Stan wody w Wiśle z dnia 29. 1.: Zawichost +1.52, Warszawa +1.43, Toruń +1.49, Fordon +1.73, Chelmno +1.60, Grudziądz +1.97, Korzeniewo +2.16, Piekło +1.48, Tezew +1.35, Einlage +2.38, Schiewenhorst +3.62.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 4-go lutego włączny dyżuruje apteka „Centralna”, ul. Chelmińska.

Repertuar kin:

Palace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza: „Na Sybir”.

Światowid, ul. Prosta — Królowie mody, w rolach głównych Pat i Patachon.

Słońce, ul. Strumykowa — Noc pokusy.

Mars, ul. Warszawska — W noc po zdradzie. Corso — Żelazna maska z D. Fairbanksem.

## Z miasta

— Podziękowanie. Towarzystwo „Die Loge zum Bienenkorb” w Toruniu przesłało na moje ręce 100 zł dla biednych miasta Torunia. Kwotę tę przekazałem na konto Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Za dar ten składam ofiarodawcom podziękowanie. Prezydent miasta.

— Wielki kiermasz w szkole wydziałowej męskiej. Zarząd Opieki Szkolnej szkoły wydziałowej w porozumieniu z Zarządem szkoły urzędującej w niedzielę, dnia 1 lutego w ubikacjach szkolnych wielki kiermasz i to dla klas niższych od godz. 16—19,30 a dla klas wyższych począwszy od godz. 20. Prócz ugoszczenia wszystkich uczniów i obfitego bufetu, wypełnia wieczór koncert, śpiewy, komedijki i inne liczne niespodzianki. Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie wysłał się. Zapraszamy Szan. Rodziców naszej dziatwy oraz sympatyków i byłych uczniów szkoły, temwięcej, że czysty zysk przeznaczony jest na urządzenie kolonji letniej dla biednych dzieci i inne cele humanitarne. Zarząd Opieki Szkolnej i Zarząd szkoły.

— Zabawa wojskowa w „Dworze Artusa”. W niedzielę, dnia 1 lutego w Dworze Artusa urzędują korpus podoficerski i Baonu Balonowego zabawę taneczną, z której zysk przeznaczony jest na łódź podwodną „Odpowiedź Trevisranusowi” i Polski Biały Krzyż. Zaproszone na powyższą zabawę osoby przybędą niewątpliwie gromadnie, gdyż zabawa ta zasługuje w zupełności na poparcie.

— Londonowski typek. Wczoraj na dworcu toruńskim przyłapał konduktora w pociągu, który miał odejść do Warszawy, 26-letniego Franciszka Szudrowskiego, typowego trampa kolejowego, jakby żywcem wyciętego z którejś nowelki Londona, co to ani sieje, ani orze, a zbiera i... odbywa podróże. Wagabundę odstawiono do Sądu Grodzkiego.

## Ruch towarzyski

— Klub Wioślarski. Prosimy Szan. Druhów o podanie listownie nazwisk i adresów gości mających być zaproszonych na bal maskowy w dniu 14 lutego b. r. pod adresem Zarządu klubu, ul. Szeroka 30.

— Tow. Kupców Chrzęć. w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m. o godz. 20 w biurze Tow. przy ul. Żeglarskiej 1. O liczne i punktualne przybycie P. T. Członków uprasza Zarząd.

— Baczność członkowie Stow. Buchalterów. Podaje się do wiadomości, że statut i regulamin wyszedł już z druku i jest do nabycia w sekretariacie Stow. przy ul. Szerokiej 18.

## Wśród Braci Strzelców

Roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Toruniu.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali „Strzelnicy” roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Zebranie zajął prezes p. Macłowski, witając licznie przybyłych członków, oraz przedstawiciela „Dnia Pomorskiego” p. red. Danielewskiego.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków śp. Skalskiego, śp. Kaweckiego, śp. Skowrońskiego, przystąpiono do wyboru prezydium. Marszałkiem zebrania wybrano p. radcę Ludwika Makowskiego, sekretarzem p. dyr. Feliksa Machnickiego.

Następnie poszczególni członkowie Zarządu zdawali obszernie sprawozdania z działalności w ubiegłym roku. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem wybrany został jednogłośnie p. Wacław Macłowski. Obszernie sprawozdanie z przebiegu zebrania umieścimy w następnym numerze.

# Wszyscy na front walki z bezrobociem

Jednym z najstraszliwszych skutków wielkiej wojny jest kryzys gospodarczy i spowodowana nim klęska bezrobocia. Bezrobocie objęło śmiertelnymi kleszczami cały świat cywilizowany.

20 milionów ludzi woła o pracę.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki jest około 10 milionów bezrobotnych. W Niemczech prawie 5 milionów, w Anglii 2 i pół, w Italii 500 tys., w Polsce 300 tys.

Aczkolwiek bezrobocie w Polsce jest dużo mniejsze niż gdzieindziej, niemniej ogarnęło ono naszą Ojczyznę z nienotowanym dotąd nasileniem. W samym Toruniu mamy około 4 tysiące bezrobotnych.

Władze nasze usiłują jak najenergiczniej walczyć z tą wielką klęską powojenną. Samorządy miejskie otrzymały fundusze na uruchomienie taniej kuchni i wpłacanie zasiłków dla pozbawionych pracy.

## Obrady budżetowe dobiegają końca

Przyjęcie budżetów zakładów opiekuńczych

Obrady rady miejskiej nad budżetem miasta na rok 1931-32 dobiegają końca. Budżety poszczególnych działów zostały do dnia wczorajszego w większej mierze przyjęte, z uwzględnieniem zmian jakie poczyniła Rada Miejska.

Na wczorajszym posiedzeniu radny p. Majchrowicz referował dział 9-ty budżetu administracyjnego — wydatki na opiekę społeczną, które wynoszą 561.000 zł. W dyskusji, jaka się przy omawianiu tego działu wyłoniła, zabrała m. in. głos p. radna Doerfferowa, wnosząc o skreślenie subwencji dla towarzystwa „Matka i Dziecko” w wysokości 1.200 zł. Na wstępie swego przemówienia p. radna Doerfferowa zastrzegła się, że „nie kieruje się względami natury politycznej”.

Z poradni, urządzonej przez towarzystwo „Matka i Dziecko” — mówi p. Doerfferowa — korzystają jedynie osoby, którym się noga poślizgnęła. Uważam, że poradnia ta niema racji bytu i wnoszę o skreślenie tej subwencji.

Słowa te dziwnie brzmią w ustach wielkiej działaczki „narodowej”, która stoi na czele organizacji, mających na celu niesienie pomocy bliźnim. tembardziej, że — jak nam wiadomo — swego czasu właśnie p. Doerfferowa gorąco popierała myśl utworzenia właśnie takiej poradni. Wywody pani Doerfferowej zbili radny p. Gośliński, oświadczając się za odrzuceniem tego wniosku. W głosowaniu wniosek

pani Doerfferowej olbrzymią większością głosów upadł.

Budżet opieki społecznej — za wyjątkiem pozycji „świadczenia w gotówce na rzecz ubogich”, którą odroczone — został przez Radę Miejską uchwalony. Z kolei Rada Miejska przyjęła w brzmieniu, przedłożonym przez referenta p. radnego Wiencka budżety zakładów opiekuńczych.

Na zakończenie wczorajszego posiedzenia generalny referent budżetowy p. radny Schab referował sprawy związane z budżetem miasta na rok 1931-32 i to sprawę udziału Magistratu w budowie krajowego zakładu dla żebraków i włóczęgów i sprawę ustalenia stopy procentowej dla wymiaru opłaty za wywóz śmieci domowych. Udział Magistratu w budowie zakładu dla żebraków wynosić miał 15 tysięcy zł. Rada miejska zatwierdziła sprawę w sensie negatywnym.

Stopa procentowa dla wymiaru opłaty za wywóz śmieci domowych, uchwalona w myśl wniosku Magistratu wynosi na rok budżetowy 1931-32 1,5% od 1 do 1.000 zł., 1,75% od 1.001 do 2.000 zł., 2% ponad 2.000 zł. placonego komornego, względnie obecnej wartości czynszowej, która służy dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 18-tej.

## Z życia Tow. Urzędników Miejskich

Roczne walne zebranie — Wybór nowych władz

W ub. wtorek w sali „Strzelnicy” odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Urzędników Miejskich w Toruniu. Zajął zebranie prezes Towarzystwa p. Krause, witając przybyłych członków i gości oraz przedstawiciela „Dnia Pomorskiego” p. red. Danielewskiego.

Na wstępie zebrania uczcili przez powstanie pamięć zmarłych 4 członków Towarzystwa, przyczem p. prezes Krause wyraził żal z powodu ich śmierci, szczególnie zaś z powodu śmierci archiwariusza miejskiego ś. p. dr. Sochaniewicza. Następnie przystąpiono do wyborów prezydium walnego zebrania, marszałkiem wybrano p. inż. Rotha, na ławników poproszono pp. dyr. Klińskiego i Przybojewskiego, na sekretarzy pp. Putza i Kupkego.

Po wyborze komisji Matki, która zajęła się uzgodnieniem listy kandydatów, mających wejść w skład nowego Zarządu, oraz komisji finansowej, przystąpiono do obrad.

Obszernie sprawozdanie z działalności Towarzystwa zdał dotychczasowy prezes p. Krause, szczegółowo omawiając sprawy uposażenia, we, amopomocy koleżeńskie, kulturalno-oświatowe, społeczne i organizacyjne. Z działalności sekretariatu zdał obszernie sprawozdanie w zastępstwie sekretarza p. Solecki. Z kolei skarbnik towarzystwa p. Rozwadowski zdał sprawozdanie, które wykazało, że gospodarka Zarządu w ub. roku była bardzo oszczędna. Sprawozdania poszczególnych członków Zarządu przyjęto z uznaniem, poczem na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu Zarządowi jednomyślnie udzielono absolutorjum.

Gorącą i obszerną dyskusję wywołał wniosek komisji finansowej, idący w kierunku obniżenia składek. W wyniku dyskusji przedłożony przez komisję finansową budżet został odrzucony, przyjęto natomiast preliminarz budżetowy przedłożony przez Zarząd, zamykający się w dochodach i rozchodach sumami 4.366.— zł.

Przedstawiony przez Zarząd projekt przepisów dotyczących tworzenia i zarządzania „Funduszem Pożyczkowym” Towarzystwa przyjęto z drobnymi zmianami.

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na wniosek komisji Matki wybrani zostali przez akklamację pp.: inż. Roth procesem, Witkowski wiceprezesem, Solecki sekretarzem, Maruszewski zast. sekret., Rozwadowski skarbnikiem. Boniewicz

zast. skarbnika oraz jako ławnicy pp: Lipski, Kalwasiński, Andruszkiewicz, przyczem p. Lipskiemu powierzono równocześnie funkcje bibliotekarza.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Beszczyński, Wamka i Piątkowski. W skład sądu koleżeńskiego pp.: asesor Kirstein, dyr. Kliński, Rutkowski, Lendzion i Szatkowski. Jako delegatów na walne zebranie Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich R. P. wybrano pp.: inż. Rotha, Witkowskiego i Soleckiego.

Po ukończeniu nowego Zarządu, nowo wybrany prezes p. inż. Roth wygłosił krótkie programowe przemówienie, na zakończenie którego wyraził podziękowanie ustępującemu Zarządowi w szczególności p. prezesa w Krausemu za jego gorliwą i pełną poświęcenia pracę dla dobra Towarzystwa.

Na skutek poruszenia przez p. Błedzkiego sprawy bezrobocia, zebrani uchwalili na wniosek p. Witkowskiego wyasygnować z kasy Towarzystwa 50 zł. i przekazać ją miejscowemu Komitetowi Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Czyn ten zasługuje na pełne uznanie, uznaniem większe, jeżeli się uwzględni szczupłe pensje urzędników miejskich. Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, p. prezes inż. Roth solwował zebranie o godz. 22.30.

Obrady pod sprężystym przewodnictwem p. inż. Rotha toczyły się wartko i utrzymywane były w tonie spokojnym i bardzo rzeczowym.

## Fiasko magistrackiej polityki wysokich cen

Jak obywatelstwo zareagowało na podwyżkę cen biletów tramwajowych

Magistrat naszego miasta postanowił latać dziury w swoim budżecie różnego rodzaju podwyżkami. Po podwyżce opłat za ubój, gaz i prąd, przyszła kolej na bilety tramwajowe, które podwyższono z 20 na 25 gr. O pospiechu, z jakim uchwałę korporacji miejskich wprowadzono w życie, już pisaliśmy. Pospiechu ten i rygorystyczny sposób wprowadzenia uchwały znalazł oddźwięk na forum Rady Miejskiej w szeregu interpelacji.

Akcja Magistratu spotkała się z ostrym sprzeciwem całego obywatelstwa. Magistracka polityka wysokich cen zawiodła.

Oto jak obywatelstwo naszego miasta za-

Jednakże przy ciężkim kryzysie gospodarczym, który wraz z całą Europą i Ameryką Polska obecnie przechodzi, pomoc i współpraca jak najszerzej warstw społeczeństwa jest niezbędna. W tym celu — jak to już donosiliśmy — zawiązało się w Toruniu Towarzystwo Opieki nad Bezrobotnymi, którego sekretarjat mieści się przy ul. Wielkie Garbary 14 (głównym zarządczym i urzęduje codziennie od godz. 11—12-tej. Towarzystwo podzieliło się na szereg sekcji: Sekcja finansowa gromadzi fundusze, sekcja żywnościowa zajmuje się zbiorczą żywności, sekcja rozdzielcza zaczyna w najbliższych dniach rozdzielać żywność po 2 funty słoniny na głowę tygodniowo i po pół litra mleka dla dzieci poniżej 2 lat dziennie. Sekcja odzieżowa gromadzi i rozdziela odzież, sekcja propagandowa stara rozkrzewić wśród społeczeństwa poczucie obowiązku pomocy dla bezrobotnych.

Niniejszym zwracamy się z apelem do wszystkich bez wyjątku stowarzyszeń, organizacji, instytucji, zrzeszeń i osób prywatnych o gremjalne przystąpienie do Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi. Pomoc dla bezrobotnych, to nakaz chwili obecnej, to święty samarytański obowiązek miłości bliźniego. Nikomu nie wolno się od niej uchylać! Tak robotnik posiadający dobrodziejstwo zarobku jak i rzemieślnik obdarzony warsztatem pracy, tak kupiec jak i urzędnik, dygnitarz piastujący wysokie stanowisko czy matka rodziny, posiadająca ognisko domowe, wszyscy powinniśmy stanąć zwartym frontem do walki z bezrobociem.

## Zbiórka datków na rzecz bezrobotnych

Sekcja Dochodowa Tow. Opieki nad bezrobotnymi powiadamia, że od dnia 30 stycznia rozpocznie się zbiórka datków na listy składkowe i do puszek.

Zarząd Sekcji wyraża nadzieję, że Panie kolektorki zostaną przyjęte z otwartymi rękoma i że nikt nie poskapi, choć najdrobniej szych datków, by przyczynić się do ulżenia niedoli bezrobocia.

## Podoficer Margnarki Wojennej na bezrobotnych

Podoficerowie Szkoły Podchorążych Margnarki Wojennej w dniu imienin Komendanta Szkoły składają na cele bezrobotnych m. Torunia 38.00 zł.

## Rozwydrzenie niemieckie

Wczoraj na ulicy Waly, byli przechodnie świadkami następującego zdarzenia. Ze szkoły, znajdującej się przy tej ulicy, wyszło po godz. 12-tej kilku uczniów, z których jeden zaczął lżyć kolegę słowami „Du dummer Polack, du verfluchter Polack!” Oburzeni świadkowie tego zajścia wskazali bezzwłocznie kierownikowi szkoły tego ucznia z żądaniem ukarania.

Opinia publiczna, poruszona tym nad wyraz charakterystycznym faktem, oczekuje, że właściwe władze wyciągną z niego należyte konsekwencje. Prócz przykładowego ukarania winnego względnie winnych, koniecznym jest zbadać, gdzie leży źródło tego rozwydrzenia. Jasnym jest bowiem, że tego rodzaju kwiatki mniczyskości narodowej nie mogą być samodzielnie wytworem duszy siedmioletniego dziecka, lecz są wynikiem wpływu otoczenia lub szkoły. Ciekawym też byłoby dowiedzieć się, co to za rodzice posyłają swe dziecko do szkoły mniejszościowej, narażając je na dotkliwe szkany i germanizację.

reagowało na podwyżkę cen biletów tramwajowych.

Podczas gdy w miesiącu listopadzie i grudniu ub. r. dzienny zbiór na jednej linii tramwajowej wynosił około 2 tysięcy złotych, obecnie, przy podróżnych cenach, wynosi tylko 1.600 złotych.

W jednym wozie tramwajowym kasa dzierżawna konduktora wynosiła w listopadzie ub. roku 450—500 zł, ostatnio zaś dzienny zbiór wynosi tylko 300—350 zł. i to w dni słotne.

Garść tych cyfr wymownym jest dowodem fiaska, jakie poniosła magistracka polityka wysokich cen.



**Brodnica**

— Walne zebranie Cechu rzeźnickiego. W ub. wtorek odbyło się w lokalu p. Weisa walne zebranie Cechu rzeźnickiego, na którym odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomów szeregowi członkom w uznaniu długoletniej pracy mistrzowskiej. Zebranie zajął starszy Cechu p. Węgłerski, witając prezesa okręgowego p. Szczepańskiego z Torunia oraz asesora Kamińskiego. Następnie p. Węgłerski złożył sprawozdanie z calorocznej pracy Cechu. Stan kasy przedstawił członek Komisji rewizyjnej p. Szczepański, wnosząc o udzielenie absolutorjum, które przyjęto jednogłośnie. Nowy Zarząd wybrano przez aklamację w dotychczasowym składzie z p. Węgłerskim na czele. Poza tym weszli do Zarządu pp.: Ryszard i Tomasz Głabiszewscy, Knoczyński, Jan Lamparski, Duszyński i Wojciechowski. Z kolei złożył p. Sarnowski szczegółowe sprawozdanie z zbiornicy skór surowych. W końcu wręczono dyplomy 36-letniej pracy zawodowej p. Antoniomu Lamparskiemu z Brodnicy, K. Malinowskiemu z Gniloblot, L. Szczepańskiemu z Jastrzębia i Wł. Głabiszewskiemu z Brodnicy. Choremu p. Wincentemu Głabiszewskiemu wręczono dyplom przez delegację w domu.

**Chelmno**

— Walne zebranie Z. P. N. S. P. W ostatnich dniach odbyło się tutaj walne zebranie Z. P. N. S. P. Na zebraniu tem p. E. Ptasieński wygłosił referat p. t. „Nasze morze w literaturze polskiej”. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w następującym składzie: p. Anzelm Żelazny — prezes, Józef Madej — sekretarz, Janina Ptasieńska — skarbnik, Władysław Dobrowolski i Jan Wysocki — członkowie zarządu. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp. Teofil Madej z Czarza, Bolesław Zieliński z Unisławia i Franciszek Bożek z Rudy. Na zakończenie zebrano 14,50 zł na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

— Zakłady kąpielowe Powiatowej Kasy Chorych czynne dla ubezpieczonych i nieubezpieczonych codziennie oprócz poniedziałku od godz. 15—20, w soboty i dnie przedświąteczne od godz. 10—14 i 16—22. Wanny II. kl. we wtorki i piątki dla kobiet, w środy, czwartki i soboty dla mężczyzn.

**GRUDZIADZ**

**Rozwój Zw. Strzeleckiego w Grudziądzu wymaga poparcia społeczeństwa**

Dzięki wzmoczonej akcji zmierzającej do postawienia tutejszej placówki Zw. Strzeleckiego na właściwej stopie rozwoju tak fizycznego jako też i kulturalnego, wzrosły znacznie wydatki na pokrycie nieodzownych rozchodów na który to cel niezbędnym jest specjalny fundusz.

Zarząd nie dysponuje innymi źródłami dochodów oprócz składek miesięcznych członkowskich, które są stanowczo nadzbyt minimalne, by mogły stworzyć odpowiedni fundusz, skutkiem czego walczymy z większymi trudnościami w przeprowadzeniu akcji rozwojowej Związku.

Nadmieniamy równocześnie, że wobec wpływu członków w ostatnim czasie, utworzone już zostały osobne oddziały piechoty, marynarki i hufiec strzelczy pod protektorem Komitetu Pań, pozatem posiadamy własną świetlicę, bibliotekę, strzelnicę i radio, kierownictwo oświatowe i kierownictwo wojskowe i sportowego wyszkolenia.

Przyjęcia skutecznijają się u członków Zarządu lub w kancelarii Związku, Rynek 15, I. piętro w godzinach od 18,30 do 20-tej.

Na podstawie powyższego Zarząd Oddziału grodzkiego, ufając w zrozumienie powag tych zamierzeń przez ogół członków nowo zorganizowanego Oddziału grodzkiego i publiczności sprzyjającej temu Związkowi, zmuszony jest zaapelować do ofiarności obywateli, prosząc o przyczynienie się do realizacji podjętej akcji przez zasilenie wpływów do Kasy Związku w granicach możliwie największych, składanych w formie wolnych pieniężnych datków lub książek dla biblioteki, a także przyjmowane będą różne zbudne dla użytku domowego naturalja jak meble, ubrania oraz dary, mogące stanowić premje na konkursach strzeleckich.

Pow. Komendant grodzki: (—) Z. Bigo; Komendant Oddziału (—) S. Czernik; Referent oświatowy (—) J. Witkowski; Za komitet kosztów (—) H. Dąbrowska; (—) A. Kalicka; Prezes (—) inż. Ignatowicz; Skarbnik (—) S. Głowacki; Sekretarz (—) A. Orlikowski.

**Kronika**

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Lwem, ul. Pańska 22.

**Kalendarzyk teatralny:**

W sobotę, 31 b. m. o godz. 20 „Egzygotyczna kuzynka”.

W niedzielę, 1. 2. o godz. 16 „Ponad śnieg”; o godz. 20: „Egzygotyczna kuzynka”.

**Repertuar kin:**

Apollo — Głos serca.

Gryf — General Crack.

Orzeł — Cesarskie klejnoty i Małżonek wbrew woli.

— Zarząd Federacji Pracowników Umysłowych w Grudziądzu prosi wszystkich tych, którzy zgłosili gotowość przystąpienia jako członkowie, by zechcieli przybyć do Sekretariatu celem wypełnienia i podpisania deklaracji członkowskiej. Sekretariat mieści się narażnie w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki nr. 8 i jest czynny codziennie od godz. 17—19.

— Przytrzymało 7 osobników za kradzież i 1 kobietę za tajne uprawianie nierządu.

— Na targu skradziono Minic Liedtkę z Rudy p. Chelmno 15 zł. gotówką.

— Akcja pomocy bezrobotnym. W związku z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 26 b. m., dziś w piątek, dn. 30. b. m. o godz. 19,30 odbędzie się w Ratuszu w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie w sprawie omówienia akcji pomocy bezrobotnym.

— Z mieszkania skradziono Leonowi Langowskiemu, ul. Pietruszkowa 27, 135 zł. gotówki.

— Bal maskowy w Sokole. Sokół urządza w niedzielę, dn. 1 lutego b. r. wielki bal maskowy. Komitet przygotował kilka cenionych nagród. Bal odbędzie się w sali p. Sko-

wrona w Mniszku, na który zaprasza się wszystkich sympatyków „Sokola” z Mniszka i okolicy, niemniej bratnie Tow. „Sokole” i Szan. Obywatelstwo m. Grudziądza. Czysty dochód przeznaczony na wyekwipowanie młodzieży sokolej na Złot Dzielnicy, który w bież. roku odbędzie się w Gdyni.

**Co na to Magistrat?**

Były radny miejski p. Sporny, który dzierżawi miejski dom za cenę 100 zł miesięcznie, wydzierżawił sklep i mieszkanie żydowi Bankowi.

Mamy nadzieję, że Magistrat nie będzie tolerował w swoich domach takich lokatorów.

**Kto się mści na Bacie?**

Kilka dni temu nieznanymi sprawcy okradli skład tutejszego oddziału „Baty”, mieszczący się przy Rynku, wczoraj znów wybito sztabę wystawową wartości 798 zł.

**Ruch towarzyszy**

— Pom. Okręg. Zw. Bokserski. Zebranie zarządu 1 lutego b. r. w Wielkopolance o godzinie 11-tej.

— Plantatorzy tytoniu. Zebranie w Bazarze 1 lutego b. r. o godz. 13-tej.

— Stow. Lokatorów na m. Grudziądź i okolicę. Zebranie miesięczne 30 b. m. o godz. 6,30 wiecz. w lokalu p. Derdowskiego.

— Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze. Zebranie dnia 30. b. m. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza.

**BAL MASKOWY**  
Polskiego Białego Krzyża  
odbędzie się  
w sali balow. Domu Żołnierza  
przy ul. Prowiantowej  
w niedzielę, dnia 1 lutego br.  
Osoby, które wskutek braku adresu nie otrzymały zaproszenia do czwartku bieżącego tygodnia, mogą się zgłaszać w Sekretariacie P. B. K., ul. Klasztorna 3, I. p. na lewo. Zaproszenia wydaje się tylko na podstawie pisemnych poleceń Panów Oficerów wzgl. za odpowiednim wylegitymowaniem się.

**W poniedziałek dnia 2 lutego o godz. 8 rano rozpocznie się**

**Nasza strata**

**Wasz zysk**

Nasza stała klientela zna korzyści, jakie dajemy w naszej wyprzedaży inwenturowej! Zważa bowiem na wymienione stare ceny w każdej gablotce przed rozpoczęciem wyprzedaży a obecnie ważne ceny. Postępujcie więc tak samo i sądźcie zaś sami o ofiarowanych korzyściach.

Damskie pantofelki gobel. z podszewką skózaną **1 130**

Sukienne pantof. domowe z sznurówkami taś. i podskórz. **2 250**

Buciki lak. ze sprzączką dla dzieci Atrakcja wyprzedaży. Jak długo zapas starczy. Wielk. 31—35 **5 90**

Damskie buciki ze sprzączką lak. z kombin. zamkową L xv i napiętki chodn. **10 90**

Damskie buciki boxcałf ze sprzączką komb. dwukol. L xv i napiętki chodn. Jak długo zapas starczy. **12 50**

Półbuciki męskie z mocnego boxcałfu z podwójną podszewką. Oryg. Good Well. **14 90**

Trewicki dla niemowląt z mat. z sierści wielbłądziej z podskórz. niem. wyrób **1 195**

Sukienne pantof. domowe z podszewką skórz. obszytym skórą. mocny wyrób dla pań i panów **3 90**

Buciki szkolne mocny Boxcałf R-box dla chłopców i dziewcząt z mocnym spodem. w. 31—35 **7 75**

Damskie buciki ze sprzączką prawdziw. Chevre-zux dwukol. komb. L xv i napiętki. Jak dl. zap. starczy **10 90**

Czarne buciki męskie boxcałf z agrałką eleg. półostrą formą **12 50**

Półbuciki męskie czarne i brązowe R-box, pierwszorzędn. nie wyk. najmodniejsze formy. Oryg. Good Well. **16 50**

Brązowe buciki z uszkami dla dzieci / podszewką skórz. w. 18—24 **2 50**

Skórkowe niskie trzewiki i trzewiki domowe z mocną kapką, czarne, brązowe i kol. Podszewka skórz. i nap. skórz. dla pań i panów. **4 90**

Damskie buciki lak. ze sprzączką L xv — i napiętki chodn. Jak długo zapas starczy **9 50**

Półbuciki damskie z boxcałfu sznur. i z sprzączką dwukol. komb. napiętki blok. Jak długo zapas starczy. **11 90**

Czarne i brązowe półbuciki męskie z boxcałfu. Modna forma. Rozmaite wyk. **12 50**

Męskie półbuciki lak. eleg. forma półokr. i półostre Oryg. Good Well. **16 50**

Przyjemność sprawia kupowanie obuwia w firmie

**Wernet**

Największy DOM OBUWIA w Wolnym Mieście

PONCZOCHY damskie i skarpetki męskie bajecznie tanio

Resztówki i pary pojedyncze po cenach poniżej prawdziwej wartości

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 3-4. Langgasse 9-10

Wrzeszcz, Hauptstr. 117.

Sopot, Seestr. 37.





**SWIATOWID**

Dzisiaj w piątek  
Szampańska  
Premiera!

Ulubienicy publiczności — królowie humoru!

**Pat i Patachon**

w najnowszej, najlepszej i jedynej kreacji 1931 r. p. t.  
„**KROLOWIE MODY**“  
arcywesoła i kapitalna komedia wywołująca huragany śmiechu.  
Ponadto nadprogram w 2 aktach.

**DZWIĘKOWE  
KINO  
PALACE**

Dzisiaj i dni  
następne!

Najpotężniejszy, dźwiękowy film polski wszystkich czasów!

„**NA SYBIR**“ (Płomiennic serca)

Najcudowniejszy romans miłosny na tle wielkich wypadków dziejowych —  
gehenna serc bohaterów. W rolach głównych:  
**JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Eugenjusz Bodo i inni.**  
Najwspanialsza epopeja filmowa z pamiętnych dni walk o wolność Ojczyzny.  
PONADTA NADPROGRAM DZWIĘKOWY. Uwaga: Z powodu kolos. kosztów  
filmu ceny miejsc nieco podwyższ. Łoża 2,50, I m. 2, II, m. 1,50, dla szer. 1,7.

**Niebywała Okazja  
Biały Tydzień**

rozpoczyna się we firmie  
**M. Hoffmann Toruń**  
Szewska 20 dnia 29. I. 31

|                                |          |
|--------------------------------|----------|
| Plótna białe                   | zł. 0,98 |
| Koszule damskie                | „ 2,40   |
| Koszule męskie I a             | „ 4,25   |
| Firany z metra                 | „ 0,98   |
| Chusteczki                     | „ 0,26   |
| Ręczniki wafłowe 1,60 mtr. I a | „ 1,55   |
| Ręczniki frotte                | „ 2,50   |

Przy tej okazji polecam mój bogato zaopatrzony skład w materiały damskie i męskie oraz wszelkie towary drobne **po rzeczywiście tanich cenach.**

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju  
korzystnie na raty oddaje  
**B. Serocha, Toruń**  
ul. św. Ducha 12. 3697

**Całkowita  
wysprzedaż  
likwidacyjna**

**J. Brzeski Szeroka 43**

Okazyjnie tanio  
**Kapelusze  
bielizna  
krawaty  
iryzolaje** 6243  
i wszelkie artykuły męskie

**Tanio! —**

**Jeszcze taniej!**

Oto hasło tegorocznego „Białego Tygodnia“!  
Szczegóły w sobotę! Upraszam o przybycie!

**K a ł a m a j s k i**

Podajemy do łaskawej wiadomości P. T. Klienteli, że nasz tegoroczny

**BIAŁY TYDZIEŃ**

trwa od dnia 31-go stycznia do dnia 7-go lutego 1931 r.

Żeby w tych trudnych warunkach dać możność każdemu zaopatrzyć się  
w tanie materiały bielizniane, przygotowujemy duże zapasy płócien po  
**niebywale niskich cenach**

Prosimy zwiedzać wspaniałą dekorację składu

**HURTOWNIA CZESŁAW BUZA**

Tel. 117.

T O R U Ń

Tel. 117.

**Pod Strzechą**

6314

**Ogłoszenie.**

**Magistrat Miasta Bydgoszczy  
poszukuje**

celem Kupna lub wydzierżawienia nie zajęte zabudowania w Bydgoszczy na pomieszczenie bezdomnych wzgl. na przebudowę na mieszkania.

Oferty z podaniem warunków z ewentl. dołączeniem planów należy złożyć najdalej do 3 lutego b. r. godz. 12 w Wydziale VI. Magistratu (Nieruchomości Miejskich) ul. Jan. Kazimierza 3, II piętro.

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1931 r.

**Kierownik Magistratu  
(-) Dr. Chmielarski**  
Wiceprezydent miasta

6338

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 30 stycznia o 11 sprzedawca będzie u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: urządzenie wagi, wozy, konia, taczki, obrazy, lampy, leżankę, umywalki; o 12 przy Kościuszki 44 urządzenie składowe, walke, nocne stoliki, biurko.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 31 stycznia 1931 r. o godzinie 12 sprzedawca będzie w Lulkowie, pow. Toruń, najwięcej dającym za gotówkę: świnie, 2 konie, bryczkę, półszorek, 2 wozy, kartolarke, kosiarkę, żniwiarkę, 3 plugi, wiertarkę, maszynę do szycia. Zbiórka licytantów przy oberży.

Piechowiak, komornik sądowy.

**Reklama**

**dzwignia handlu!**

**Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości.**

Zniżenie cen wyrobów naszych nie polega na zmianie jakości lecz jest i pozostanie naszym staraniem jakością towaru polepszyć i z dniem dzisiejszym obniżamy ceny jak poniżej:

|                     |         |      |   |      |
|---------------------|---------|------|---|------|
| ozorowa             | za funt | 1,60 | — | 1,40 |
| pasztetowa          | „       | 1,80 | — | 1,40 |
| południcowa         | „       | 1,80 | — | 1,60 |
| czarny salceson     | „       | 1,60 | — | 1,40 |
| wątrobianka wiejska | „       | 1,60 | — | 1,40 |
| królewiecka         | „       | 1,60 | — | 1,40 |
| pasztetowa cieleca  | „       | 1,80 | — | 1,60 |
| podgardla wędzone   | „       | 2,80 | — | 0,70 |

**POELS & Co. Toruń**

Rzeźnia miejska, Tel. 25.

**ODDZIAŁY:** Chelmińska 6  
Grudziądzka 90.  
Droga Treposka (Rzeźnia miejska). 6335

**Szkoła  
tańców**

Werny wyucza tańczyć  
Zeglarska 10, I. p. 6336

**Ubikacje**

na garaże lub warsztaty  
przemysłowe wynajmij.  
Szosa Chelmińska 82, gos-  
podarz. 6300

**Z Weiherowa**

**Panna**

umiejąca szyć, poszukuje  
posady do dzieci. Zgłosze-  
nia do „Dnia Kaszubskiego“  
Weiherowo. 6326

**Kto**

z Panów starszych, inteli-  
gentnych z wyższej sfery  
poda dłoń opieki i przyjaź-  
ni samotnej ziemiance, spra-  
gnionej cichego domowego  
ogniska. Łask. zgłoszenia  
do Redakcji „Dzień Pomor-  
ski“ pod Nr. 6330,

**Zaginął pies**

legawy, brązowy z szarymi  
plamami, wabi się „Trop“.  
Znalazca otrzyma wynagro-  
dzenie w Dowództwie 65 pp.

**Krawcowa**

szyje dobrze i najtaniej  
Piekary 5 I 6257

**Futra**

męskie: na chomicach, na  
lisach, na krymskich bara-  
nach oraz kozuch mniejszy i  
większy na syberyjskich du-  
blonach okazjnie sprzedam  
bardzo tanio Rudak, Dwor-  
cowa 64, kuśnierstwo. 6340

**Gabinet Kosmetyczny**

**„MIMOZA“**

długoletnia praktyka w kraju  
i zagranicą **odmładza**  
usuwa **zmarszczki**,  
pryszcze, wagner, pot i t. d.  
Trwale przyćmienna brwi i  
rzęsy. Toruń, Piekary 43.  
I. pr. (okół bramy byd-  
goskiej. 6242

**Buciki**

**balowe**

6208  
atlasowe, brokatowe i t. p.  
arbuje na wszystkie kolory

**„BARWA“**

wł. S. Kałamajski  
TORUŃ, Szeroka 21

**Parcelacyjne**

osady tanio sprzedaje: Pa-  
w e l e c, generalny pełno-  
mocnik, Grudziądz, Gro-  
błowa 11. 6247

**Każda elegancka Pani**

ubiera się tylko w Salonie  
mód

**„Kresowianka“**

Wykonuje suknie, kostjomy  
i okrycia damskie. Zurnale  
paryskie. Strussowa Jęcz-  
mienna 16. I piętro 6172

**Szkoła  
Zawodowa**

od r. 1898

Kurs handlowy, stenografii,  
maszyn biurowych, nowo-  
czesnej księgowości rolni-  
czej, przemysłowej, ręk-  
dzielniczej, współdzielczej i  
komunalnej i t. p. Czesne  
dla wojsk. tylko zł. 20.—  
dla dojeżdżających zł. 25.—  
miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń, Zeglarska  
nr. 25, II p., telefon 897.

**TANIO**

**Swetry  
Garçonki  
Ubranka**

(Ceny znacząco niższe!)

**B. Wilamowski**

TORUŃ 6201  
ul. Zeglarska 28

**Repertuar  
Teatru Torunskiego**

W piątek dnia 30 bm.  
o godz. 20-tej

„**Wesele  
w Hollywood**“  
Operetka O. Straussa  
w 3 akt. z prologiem

W sobotę, dnia 31 bm.  
o godz. 17-tej

**Jagienka i Smok**  
Bajka w 3 akt. B. Wrzosa  
ceny najniższe

W sobotę, dnia 31 bm.  
o godz. 20-tej

„**Wesele  
w Hollywood**“  
Operetka w 3 akt.  
z prologiem O. Straussa

W niedzielę, dnia 1. II.  
o godz. 13-tej

Odczyt Ireny Solskiej  
p. t.  
**Krzyk o nowego  
mężczyznę**

W niedzielę, dnia 1. II.  
o godz. 16-tej

**Same przeboje**  
Rewja w 20 obrazach  
2 częściach  
ceny niższe



Selegramy

## Z ostatniej chwili

O zamachach na Marszałka Piłsudskiego  
Pierwszy dzień ponurego procesu ohydy partyjnej

Warszawa, 30. 1. (Pat). W dniu dzisiejszym w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko 5 członkom milicji partyjnej P. P. S. - C. K. W., oskarżonym o udział w zrzuceniu przestępczym i o przygotowanie do dokonania zamachu na Marszałka Piłsudskiego. O godz. 10,30 pod eskortą policji zajęli ławę oskarżonych Piotr Jagodziński, Józef Dziegielewski, Dominik Trochimowicz, Józef Bialkowski i Franciszek Markowski. Przewodniczący sędzia Neuman przystąpił do sprawdzenia personalii oskarżonych. Na wstępie adwokat Berenson w imieniu obrońcy zgłasza wniosek o odroczenie sprawy celem należytego uformowania kompletu sądu, gdyż jeden z członków trybu-

nału jest urzędnikiem w V. stopniu służbowym Ministerstwa Sprawiedliwości. Przewodniczący stwierdza, iż obrona mogła postawić ten wniosek w trybie należywym, tj. na 3 dni przed rozpoczęciem rozprawy. Adwokat Berenson wyjaśnia, iż chodzi w tym wypadku nie o kwestję wyłączenia sędziego, lecz o należytą obsadę. Przewodniczący po krótkiej naradzie stwierdził, że aczkolwiek sędzią mianowany został urzędnik, to nie objął jeszcze swego stanowiska i dlatego wniosek obrony uznaje za bezprzedmiotowy. Prokurator Grabowski podtrzymuje stanowisko sądu. Po przemówieniu adwokata Smiarowskiego przewodniczący zabrał głos, zaznaczając, że rząd utrzymuje swą decyzję.

Na czym ta próba miała polegać Jagodziński mu nie wyjaśnił.

Oskarżony Markowski do winy się nie przyznaje, stwierdza jednak, że istotnie na polecenie Jagodzińskiego chodził na zbiórki „piątki” nie znając jednak celów zebrań. Markowski zeznaje, że Jagodziński dał mu przed zbiórką polecenie obserwowania, czy czasami na ulicy w pobliżu miejsca zbiórki nie kręcą się agenci policyjni.

## BYŁY POSEŁ DZIEGIELEWSKI

do winy się nie przyznaje i zaprzecza, jakoby bliżej stykał się z Pużycym i jakoby kilkakrotnie brał udział we wręczaniu rewolwerów członkom milicji. Oskarżony oświadczył, że w żadnym odłamie P. P. S., ani też w milicji nie istniały tendencje do teroru indywidualnego i, że akcja miała na celu tylko obronę pochodów i zebrań. Przed napaściami miano stosować tylko boks i ju-jitsu, nie zaś broń palną lub noż. Dziegielewski stwierdza, że partia nigdy nie dawała milicji broni. Na zapytanie, czy członkowie milicji posiadali broń, Dziegielewski przyznaje, że cały szereg członków milicji posiadał broń, a nawet gdzieś niedługo dokonywano nielegalnego handlu bronią.

## OSKARŻONY JAGODZIŃSKI

do winy się nie przyznaje. W dłuższym przemówieniu twierdzi on, że zamachu prawdziwego nie planował i, że gdyby do

prawdziwego zamachu przystępował, to przygotowania do niego musiałyby inaczej wyglądać. Jagodziński twierdzi, że całe przygotowanie zamachu było tylko zainscenizowane przez niego w celu wykrycia pomiędzy członkami „piątki” konfidenta policyjnego, którego istnienie w tej grupie podejrzewano. Jagodziński oświadczył, że rozmawiał i zachowywał się w ten sposób, aby wśród uczestników zbiórki wywołać istotnie jaknajbardziej wrazenie, że mają oni wziąć udział w poważnym zamachu.

## JAGODZIŃSKI PŁACZE SIĘ.

Przewodniczący zadaje następnie Jagodzińskiemu szereg pytań, w których zwraca się do niego, aby w sposób bardziej przekonywujący udowodnił, że zamach nie był rzeczywiście planowany. Wszystkie bowiem fakty przez Jagodzińskiego przytoczone potwierdzają całkowicie istnienie całego zewnętrznego przygotowania zamachu, całe zaś zaprzeczenie opiera się tylko na motywie, wysuniętym przez Jagodzińskiego, że na motywie, w którym miało chodzić nie o wykrycie zamachu, ale aby przy pomocy tych przygotowań wykryć konfidenta policji Jagodziński powołuje się na to, że przed rozpoczęciem przygotowań omówił sprawę z członkiem C. K. W. i zapowiedział mu, że w ten sposób postępując, dojdzie do wykrycia konfidenta policji. (Godz. 1 m. 20 posiedzenie sądu trwa.)

## Akt oskarżenia

Przewodniczący przystąpił do odczytania obszernego aktu oskarżenia, według którego podsądni oskarżeni są o to, że w wrześniu i październiku 1930 r. w Warszawie wzięli udział w utworzonym przez siebie zrzuceniu terrorystycznym w „piątce”, które postawiło sobie jako cel dokonania zamachu za pomocą przynależnych wybuchowych na życie osoby, piastującej władzę. W tymże czasie i miejscu jako członkowie wymienionej piątki, umówiwszy się co do dokonania zabójstwa prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wojsk. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego z powodu pełnienia

przezeń obowiązków służbowych w celu wykonania tego przestępstwa przygotowali bomby i rewolwery oraz ułożyli plan wykonania tego zamachu, polegającego na tym, że Jagodziński rzuci bombę do samochodu p. Marszałka Piłsudskiego podczas przejazdu Jego Alejami Ujazdowskimi, a inni uczestnicy w celu umożliwienia ucieczki będą w razie potrzeby strzelali z rewolwerów, lecz uplanowanego zamachu nie wykonali z przyczyn od ich woli niezależnych, a mianowicie z powodu ujawnienia ich przygotowań.

## Zeznania oskarżonych

Pierwszy zeznawał Trochimowicz, który do winy nie przyznaje się. Następnie Trochimowicz wyjaśnia, że pracował w kasie chorych jako dozorca od 15 kwietnia 1925 r., a przedtem na kresach w Hajnówce jako robotnik tartaczny. Straciwszy tam zajęcie, przyjechał do Warszawy. Do partii PPS. CKW. należy. Następnie oskarżony zeznaje, iż był na wszystkich trzech zbiórkach. Na ostatniej zbiórce, która miała miejsce na ul. Leszno 55 Jagodziński powiedział do zebranych, że będą

ny zeznaje, iż Pużycy właśnie pytał Jagodzińskiego i wyraził się:

## „CZY NA WĄSALA?”

i przytem zrobił gest, wskazując na wasy. Jagodziński wówczas uczynił gest potwierdzający i coś powiedział do Pużycy, czego oskarżony nie słyszał. Po przerwie zeznawał oskarżony Bialkowski, który stwierdził, iż na ostatniej zbiórce Jagodziński powiedział, że rzuci bombę, a pozostali mają go osłaniać. Miało się to dzieć w Alejach Ujazdowskich koło domu z figurami. Podczas tej zbiórki Jagodziński zachodził kilkakrotnie do sionki, gdzie rozmawiał z nieznanym osobnikiem. Po ostatniej rozmowie z nieznanym oświadczył zebrany, że

## DZIŚ NIC NIE BĘDZIE,

poczem zebrani rozeszli się.

Następnie zeznawał oskarżony Franciszek Markowski, który do winy nie przyznaje się. Wyjaśnia on, iż Jagodziński prosił go o odegranie pewnej roli przy wypróbowaniu niektórych członków partii.

## „POWAŻNA ROBOTA”.

Jagodziński powiedział to po porozumieniu się w sieni z jakąś nieznaną osobą. Po porozumieniu się z tym samym osobnikiem drugi raz Jagodziński po wyjściu jego oświadczył, że potrzeba będzie rzucić bombę pod samochód w Alejach Ujazdowskich, nie mówiąc jednak, pod czyj samochód. Na pytanie, czy Pużycy nie prowadził rozmowy z Jagodzińskim na temat, za kogo ma być rzucona bomba, oskarżo-

## Komisja budżetowa domaga się obniżenia płac w bankach i przedsiębiorstwach państwowych

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Polakiewicz stawia dwie rezolucje, dotyczące wynagrodzenia urzędników. Pierwsza, uzgodniona z rządem brzmi: „Sejm wzywa rząd, aby w bankach państwowych, przedsiębiorstwach państwowych oraz samorządach i instytucjach, których budżet i bilans zatwierdza rząd — gratyfikacje, wzgl. remuneracje wypłacane były tylko w razie osiągnięcia czystego zysku w wysokości 1-miesięcznego wynagrodze-

nia. Druga, niezgodniona z rządem, brzmi: „Sejm wzywa rząd, aby zniżył płace w instytucjach nadzorowanych przez państwo, np. w bankach państwowych, P. K. O. i t. d. do skali płac w instytucjach i urzędach państwowych”. Rozpiętość bowiem dotychczasowa, sięgająca w wielu wypadkach do kilkaset procent, nie jest usprawiedliwiona ani rodzajem pracy, ani specjalnymi kwalifikacjami. (Pat.)

Okropny dramat pod Włocławkiem  
Podczas bójkki syn zabił ojca oraz jego przeciwnika, ranił brata i przyjaciela

Włocławek, 30. 1. (PAT.). Dn. 27 b. m. miejscowość Kikół (powiat Lipno) była widownią tragicznego zajścia. Między gospodarzem domu Walentym Jabłońskim a jednym z jego lokatorów w wyniku sprzeczki na tle mieszkaniowym wywiązała się bójka, w której wzięli udział synowie Jabłońskiego oraz przyjaciele

lokatora, stojący w jego obronie. Najenergiczniej w obronie lokatora występował Stanisław Małecki. Jeden z synów gospodarza, Wincenty, podniecony walką dał kilka strzałów do Małeckiego, kładąc go trupem na miejscu. Następnie Wincenty Jabłoński pod wpływem silnego zdenerwowania zaczął strzelać dalej na oślep, zabijając swego ojca, oraz raniąc brata Kazimierza i Wacława Gawrychów, który się z nim mocował.

Zebrani w mieście z okazji dnia targowego włocławianie chcieli dokonać na Wincentym Jabłońskim samosądu. Zapobiegł temu komendant policji z Lipna Grabosz, który opanował szybko sytuację i uspokoił wzburzony tłum. Wincenty Jabłoński został aresztowany i osadzony w więzieniu w Lipnie. Ponadto aresztowano również Łukaszewskiego — jednego z uczestników krwawej awantury.

## Niezwyczajna katastrofa lotnicza pod Berlinem

Berlin, 30. 1. (PAT.). Na jeziorze Warnemünde wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. Znajdujący się w pełnym locie samolot wskutek uchylenia się z powierzchnią jeziora i przewrócił się kilkakrotnie. Pilot doznał pęknięcia czaszki i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

## Młodzi zbrodniarze przed sądem

## Sensacyjny proces w Berlinie

Berlin ma znowu swoją wielką sensację, oczywiście kryminalną. Sala sądowa w Moabicie nie może pomieścić tłoczących się na rozprawę widzów.

Ława oskarżonych przedstawia smutny obraz. Siedzą na niej dwóch młodzieńców, liczących 21 i 22 lata, a wyglądających na lat 17 czy 18, oskarżona dziewczyna zaś liczy dopiero 16 lat i była już matką. Młodzieńcy Stolpe i Benzinger oskarżeni są o zamordowanie zegarmistrza Ulbricha. Do zbrodni namówiła 16-letnia „Lieschen” (Ludwika) Neumann.

Morderstwo zostało dokonane z zimną premedytacją.

Ulbrich trudnił się poza zegarmistrzo-

stwem handlem fotografiami pornograficznymi. i fotografował także Ludwikę Neumann. Przyjaciel Ludwika dowiedziawszy się o tem, usiłował kilkakrotnie wymusić od Ulbricha okup za milczenie. Gdy pieniądze jednak się skończyły, a Ulrich już nie chciał więcej płacić, młodociana para kochanków i ich przyjaciel postanowili zamordować i ograbić Ulbricha. Ludwika poszła do zegarmistrza o godz. 10 wiecz. W dwie godziny później, w chwili, kiedy w sklepie wybijały północ wszystkie zegary ściennie, do mieszkania zegarmistrza weszli Stolpe i jego kolega. Dalsze wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością. Po kilku minutach zegarmistrz już nie żył. Zbrodniarze zamiast oczekiwanych skarbów, znaleźli tylko 28

marek, które zabrali wraz z kilku zegarkami.

Młodociani mordercy przyznają się do zbrodni. Proces moabicki obfituje w liczne drastyczne i dramatyczne momenty. Już w pierwszym dniu doszło do ostrego starcia między przewodniczącym a obroną.

Zasadniczym momentem procesu, który nas może zainteresować, jest to i podłożo zbrodni. 16-letnia Ludwika życie wiodła w najokropniejszej nędzy, w jednym pokoiku, w którym mieszkała wraz z rodzicami i bratem. Wszyscy byli bez pracy. W tem środowisku Ludwika Neumann należy szukać motywów, które pchnęły ją na drogę występku.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobna: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25t. za kłk. komunikaty 50 gr.  
Dla ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20t. nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobna za słowo 5 fen., tytułowo . . . 10  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Mieczalik Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński.  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpow. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Moreka”  
Członkami Pom. Druk. Rola. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3 — zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
na odprawę . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez ciotpca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strażki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma